

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1450, Inowrocław 420.

Numer 101.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 2 maja 1933 r.

Rok XXVII.

Nieuzbrojone Niemcy gwarancją pokoju.

Lord Grey o polityce i mentalności Niemiec.

Londyn, 30. 4. Znacomity mąż stanu i były minister spraw zagranicznych W. Brytanii przy wybuchu wojny Lord Grey, przemawiając dziś na zebraniu rady naczelnej liberalów, której przewodniczy, wywodził w swoim zagajeniu niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony Niemiec:

„Jestem bardzo przygnębiony tem, co się dzieje w Niemczech. Jakbyśmy się czuli obecnie, gdyby Niemcy były w danej chwili podobnie uzbrojone, jak w r. 1914? Sytuacja Europy byłaby w najwyższym stopniu niebezpieczna. Gdy my tak odczuwamy sytuację, jakież dopiero musi być uczucie we Francji, która dwukrotnie w czasie pamiętnym dla żyjącej dziś generacji przechodziła inwazję Niemiec?

Jedyną wielką gwarancją pokoju w

danej chwili jest fakt, że Niemcy nie są uzbrojone i nie mogą zacząć wojny.

Cały ton polityki niemieckiej i nastawienie mentalności Niemców w ostatnich czasach musiały zrazić i zaniepokoić opinię brytyjską, która po wojnie bezwzględnie odnosiła się do Niemiec z wyraźną sympatją.

Nagle obecnie przychodzi ten atak na żydów, który pokazuje, że Niemcy nie są jeszcze przygotowane na to, abyśmy im mogli okazać za dużo tolerancji.

O ile chodzi o mnie, podpisuję się całkowicie pod tem wszystkim, co powiedział w izbie gmin sir Austen Chamberlain.

Nie możemy w dalszym ciągu wyciągać ręki na znak pokoju, o ile z tamtej strony temi uczuciami pokojowymi nam nie odpowiadają.

tów i pacyfistów o tej właśnie mentalności, którą w Niemczech hitlerowcy tak gwałtownie prześladowują.

Umiarkowana opinia publiczna Wielkiej Brytanii uważa w każdym razie, że traktaty pokojowe są naogół sprawiedliwe i zredagowane ostrożnie i że ich postanowienia terytorjalne odpowiadają ściśle podziałowi etnograficznemu w Europie.

Wywody swe na temat rewizyj traktatów dziennik kończy:

Byłoby bardzo pożądanem dla oczyszczenia atmosfer, aby rządy, które wzięły inicjatywę w swoje ręce, ogłosiły, że nawet w przybliżeniu nie może być mowy o żadnym drastycznym przekształceniu się mapy Europy.

„Times“ chwali wystąpienie Benesa, podkreślając, iż przemawiał on językiem męża stanu, ale przyjęcie jakiegoś mowa Benesa doznała w Niemczech, wskazuje jak przesadne nadzieje są podtrzymywane i jak dzikie są pomysły co do ich realizacji.

Autoritatywne oświadczenie — kończy dziennik — ze strony tych, którzy wystąpili z inicjatywą rewizji jest pożądanem, aby usunąć alarmy z jednej strony a fałszywe nadzieje z drugiej.

Paderewski i Herriot w drodze do Europy.

Paryż, 1. 5. (PAT) „Paris Soir“ donosi, że Herriot, powracający do Europy razem z Paderewskim na okręcie „Ille de France“ prowadzi częste rozmowy ze znakomitym muzykiem polskim na temat zagadnień bieżących.

Katastrofa kopalniana.

7 osób zabitych.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 1. 5. Donoszą z Essen, że w nocy z soboty na niedzielę wydarzyła się na kopalni Stinnes katastrofa, której ofiarą padło 7 zabitych i 2 ciężko rannych.

St. Ro.

Pociąg pospieszny zderzył się z parowozem.

59 osób rannych.

Praga, 29. 4. Na stacji w Bakowie nad Izerą w Czechach północnych wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Pociąg pospieszny Liberec-Praga wjechał w nocy na sobotę z powodu mylnego nastawienia zwrotnicy z całą siłą na lokomotywę pociągu pospiesznego z Lipy, przesuwaną z dwoma wagonami. Skutki zderzenia były straszne. Lokomotywy sfilowały się na siebie, oba wagony zostały zgniecione. Liczba rannych wynosi 59, z tego 10 ciężko. Jeden ranny zmarł.

Usunąć alarmy i fałszywe nadzieje!

Słowa Lorda Greya są wyrazem opinii publicznej angielskiej.

Londyn, 30. 4. (PAT) „Times“ w artykule wstępnym pt. „Zagadnienie rewizji“, nawiązując do wczorajszego przemówienia lorda Greya, zaznacza, że wielki autorytet Greya w życiu publicznym Wielkiej Brytanii nadaje specjalne znaczenie rzadkim jego wynurzeniom politycznym, zwłaszcza, gdy dotyczą one zagranicznej polityki, a więc dziedziny, w której reputacja Greya jest tak wielka.

Słowa Greya należy uważać za wyraz przeważającej większości opinii publicznej Wielkiej Brytanii.

„Times“ wyraża nadzieję, że słowa Greya zostaną z uwagą przeczytane nie tylko przez rząd niemiecki, ale i przez publiczność niemiecką, przed którą tyle prawdy dzisiaj się ukrywa.

Oskarżenie Greya, że jedyną gwarancją pokoju jest fakt rozbrojenia Niemiec i że tylko dlatego nie mogą Niemcy rozpocząć wojny — jest strasznel. Z faktu tego wynikałoby, że dla utrzymania pokoju w Europie nie pozostaje nic innego, jak tylko stałe trzymanie Niemiec w szachu przez powagę ich sąsiadów. Po doświadczeniach ubiegłych 10 lat nie byłoby wystarczającym czekać na powrót umiarkowanych rządów w Niemczech, ponieważ nie można być pewnym czy nowa kontrrewolucja nie przekreśli znowuż takiego rządu i nie wpędzi ponownie całego kraju w objęcia wojującego nacjonalizmu jak obecnie. Należy się liczyć z Niemcami takimi, jakimi one są dzisiaj.

„Times“ zaprzecza wynurzeniom członków rządu Hitlera, którzy jak np. wicekanclerz Papen w rozmowie z lordem Newtonem, zwalają winę za wszystko na traktaty pokojowe i oddają się złudzeniu, że cały świat jest tego samego zdania.

Świat bynajmniej do takich wniosków nie doszedł, stwierdza „Times“.

O ile Hitler wraz ze swoimi kolegami będzie wmawiał w Niemcy, że świat dokłał nich tak bardzo pragnie przekreślenia postanowień traktatu pokojowego, uczynią oni tylko widoki rozważania możliwych modyfikacji traktatu tem trudniejsze. W rzeczywistości po-

gląd, jakoby traktat wersalski był niesprawiedliwy i mściwy podtrzymywany był poza granicami Niemiec tylko przez stosunkowo małą grupę inteligen-

Ustawy inflacyjne w Stanach Zjednoczonych.

Silna niżka dolara.

6 miliardów nowych środków płatniczych.

Waszyngton, 30. 4. (PAT) Projekt ustawy inflacyjnej, przyjęty przez senat 63 głosami przeciwko 21 upoważnia prezydenta Stanów Zjednoczonych do następujących zarządzeń:

1) do zmniejszenia zawartości złota w dolarze do wysokości 50%;

2) do wypuszczenia bez ograniczeń monety srebrnej;

3) do emitowania bilonu na sumę trzech miliardów dolarów;

4) do rozszerzenia kredytu za pośrednictwem banków, należących do systemu Federal Reserve w drodze emisji bonów Stanów Zjednoczonych na sumę trzech milionów dolarów.

5) do przyjęcia przy częściowej spła-

cie długów wojennych sumy 200 milionów dolarów w srebrze.

Z 6 miliardów dolarów nowych środków płatniczych, których emisję będzie mógł zarządzić prezydent Roosevelt, przypada 3 miliardy dolarów na bilon srebrny i 3 miliardy na bony skarbu Stanów Zjednoczonych.

Co się tyczy spłaty długów wojennych w srebrze, depesze nie podają, jak będzie to srebro liczone. Według niektórych wczorajszych doniesień, Stany Zj. przyjmować będą spłaty w srebrze na poczet długu wojennego, licząc ten kruszec po cenie 63 centy za uncję, według innych zaś doniesień po kursie 50 centów za uncję. Ponieważ obecnie cena srebra wynosi około 30 centów za uncję, przeto spłata w srebrze oznaczać będzie redukcję grudniowej raty długu wojennego o 40 względnie 50 procent.

W sobotę w Warszawie dolar miał tendencję wybitnie niżkową. W obrotach prywatnych notowano go 7,95. Po tym samym kursie nabywał dolary Bank Polski, podobno jednak w najbliższych godzinach należy się spodziewać obniżenia kursu dolara, płaconego przez Bank Polski.

Jak zwykle niżka dolara wywołana została wiadomościami z Paryża i Zurichu. W tamtejszych banków pod wpływem wiadomości o uchwaleniu ustawy inflacyjnych w St. Zjednoczonych panuje przekonanie, że niżka dolara nie będzie utrzymana w granicach 10%.

Angielska pożyczka dla Francji

Toną w złocie, a musieli pożyczyć.

Paryż, 1. 5. (PAT) Skarb francuski zawarł na rynku londyńskim z konsorcjum banków angielskich operację pożyczkową w wysokości 30 milionów funtów szterlingów na okres 6 miesięcy. Oprocentowanie pożyczki wynosić będzie 2 i pół od sta. Zgodnie z umową Francja będzie mogła zlikwidować pożyczkę już po upływie trzech miesięcy. Uzyskany kredyt ułatwi skarbowi Francji utrzymanie trudnego okresu zmniejszenia wpływów podatkowych. Operacja ta na rynku angielskim miała charakter wyłącznie prywatny i zgoda rządu angielskiego była w tym wypadku zbędna. Rokowania w sprawie pożyczki trzymane były w ścisłej tajemnicy.

„Paris Midi“ wyraża zdziwienie, iż skarb francuski zmuszony był zawrzeć krótkoterminową pożyczkę w Londynie wówczas, kiedy we Francji znajduje się za 80 miliardów złota, a nieoprotowane depozyty w Banku Francuskim sięgają 18 miliardów franków. Konieczność zaciągnięcia pożyczki tłumaczy dziennik francuski tem, że na skarbie francuskim ciążyły długi płynne, które muszą być spłacone, a szereg nieproduktywnych wydatków, obciążających budżet, nie może być pokryty z bieżących wpływów. Pasywa skarbu na 31 stycznia 1933 r. wynosiły 30 miliardów franków, kiedy aktywa w przeważnej części zamrożone, sięgały 10 miliardów franków.

Przed zgromadzeniem narodowym.

Narady marszałka Piłsudskiego i min. Becka. — Sanacja grozi opozycji.
Decyduje wola marszałka Piłsudskiego.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“)

Warszawa, 1. 5. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski konferował onegdaj z ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem. Konferencja ta odbyła się w gmachu głównego inspektoratu armii i trwała dwie godziny. Dotyczyła ona wyłącznie polityki zagranicznej, w związku z ostatnimi wypadkami na terenie międzynarodowym.

Natomiast w sprawie wyboru nowego prezydenta w dalszym ciągu panuje wymowne milczenie. Marsz. Piłsudski dotychczas się nie wypowiedział i czyni to w ostatniej chwili. Przed Zgromadzeniem Narodowym obradować będzie dnia tego klub BB i tam dopiero prezes klubu wysunie kandydata. Utrzymuje się pogłoska, iż władze klubowe będą chciały wysunąć kandydaturę marszałka jak to stało się w roku 1922 i 26. Marszałek propozycji tej nie przyjmie i wskaże równocześnie kandydata. Pisze o tem znany dziennikarz sanacyjny p. Stępczyński w „Kurjerze Porannym”, uzasadniając potrzebę tego posunięcia politycznego.

Pisma warszawskie i niektóre prowincjonalne podtrzymują nadal pogłoskę, że elektem ma być osoba zupełnie nieznaną, pochodząca z Wileńszczyzny a posiadająca całkowite zaufanie marszałka. Padają też w tym kierunku nazwiska prof. Januszkiewicza i adw. Jundzillę, pochodzącego ze starej, zmużkiej rodziny.

Są to wszystko dowolne przypuszczenia i domysły.

Opozycja jeszcze się nie wypowiedziała, jakie stanowisko zajmie na Zgromadzeniu Narodowym. Stanie się to dopiero w ciągu bież. tygodnia. Organ sanacyjny „Gazeta Polska” straszy opozycję przed zgubnymi skutkami demonstracji politycznej, pisząc:

„Ostrzegamy ludzi zbankrutowanych „gasnącego świata”. Skończyły się ich czasy, skończyły bezpowrotnie. Przed Prezydentem, którego wskaże sumienie największego Polaka człowieka, a którego wybierze prawomocnie Zgromadzenie Narodowe — będą musieli ugiąć posłusznie swoje karki. Albowiem dziś człowiek, reprezentujący Majestat Rzeczypospolitej, nie jest bezbronny, jak bezbronny był w r. 1922. Do jego dyspozycji stanie posłusznie cały aparat państwowy, stanie radośnie i wiernie co dnia rosnący zastęp ludzi, którzy pragną potęgi państwa i gotowi są dla niej pracować“.

O bliskich zmianach w rządzie.

W zależności od kandydata i jego wyboru rozwiązana zostanie zagadka, co stanie się z obecnym rządem, który po wyborze nowego Prezydenta musi złożyć swoje urzędy do jego dyspozycji. Warszawskie koła polityczne nie bez zain-

teresowania śledziły rozmowy, jakie przeprowadzał b. minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski, cieszący się wielkim zaufaniem Prezydenta Mościckiego. Według pogłosek p. Kwiatkowski jest wysuwany na stanowisko gospodarczego wicepremiera w przyszłym rządzie.

W ub. piątek i sobotę konferował on kolejno z premierem Prystorem, prezesem Sławkiem i marszałkiem Sejmu p. Świtalskim, jak również był przyjęty na Zamku przez Pana Prezydenta.

Czy te rozmowy mają związek z pogłoskami o zmianie rządu i mianowaniu p. Kwiatkowskiego wicepremierem to się rychło pokaże. Ewentualne zmiany w rządzie schodzą na drugi plan wobec sprawy najważniejszej tj. wyboru prezydenta.

Poglądy marsz. Piłsudskiego

Warto przypomnieć słowa marszałka Piłsudskiego z lat poprzednich, który żądał od kandydatów na ten najwyższy urząd w państwie następujących kwalifikacji: „nie radzę zatrzymywać się na kandydaturach o wybitnie partyjnym zabarwieniu — mówił on w r. 1922. — Nie radzę stawiać przyszłego prezydenta w ciężki konflikt między obowiązkami,

jakie ma w stosunku do wszystkich i tylko do niektórych...“.

W roku 1926 tenże marsz. Piłsudski mówił:

„Kandydat na prezydenta musi stać ponad partjami, winien umieć reprezentować cały naród. Wybierajcie tego, kogo będziecie chcieli, szukajcie jednak kandydatów apartyjnych i godnych wysokiego stanowiska.“

Najbliższa przyszłość okaże, czy te same wymagania będzie miał marsz. Piłsudski, prezentując kandydata na prezydenta.

Ma to być człowiek, według jego słów bez wybitnego partyjnego zabarwienia, człowiek apolityczny i stojący ponad partjami, któryby pamiętał o swych obowiązkach, jakie mieć będzie wobec wszystkich obywateli... Takich kwalifikacji nie mają ani p. Prystor, ani marszałek Raczkiewicz, ani też Sławek i inni.

Stołeczne władze bezpieczeństwa wydały szereg zarządzeń porządkowych, pozostających w związku ze Zgromadzeniem Narodowym. Aż do zakończenia Zgromadzenia zamknięty ma być całkowicie ruch pieszy i kołowy na ul. Wiejskiej. Przebieg Zgromadzenia będzie nadawany częściowo przez polskie radio.

Wojna rosyjsko - japońska?

Koncentracja oddziałów wojskowych

Charbin, 1. 5. (PAT) Oddziały sowieckie koncentrują się w pobliżu granicy Mandżuko.

Według wiadomości, ogłoszonych w tutejszych dziennikach chińskich, zmobilizowane zostały po stronie sowieckiej rezerwy, ludność zaś otrzymała polecenie przygotowania się na wszelkie ewen-

tualności. Władze sowieckie poinformowały podobno władze państwa mandżurskiego, że związek sowiecki jest jedynym właścicielem wschodnio-chińskiej linii kolejowej i że pretensje co do wspólnoty własności są sprzeczne z układami z 1924 r.

750.000 szturmowców.

Niemcy kpią sobie z przepisów traktatu wersalskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 5. W niedzielę odbył się apel oddziałów szturmowych Berlin-Ost, jak donosi prasa Hugenberga, oddziały szturmowe odbyły nocne ćwiczenia wojskowe i zebrały się w sile 5,500 ludzi. Oddział posiadał wszelką pomocniczą broń techniczną, meldunkowe oddziały psów, karabinów maszynowych itd. Tak

więc grupa ta stanowiła jakby małą armię wyposażoną kompletnie. Podczas apelu nad oddziałami krążył samolot narodowo-socjalistyczny. Dowódca grupy w przemówieniu swem zaznaczył, że szturmowcy stanowią już dziś armię liczącą 750 000 ludzi. W ten sposób Niemcy obchodzą przepisy traktatu wersalskiego. St. Ro.

W Londynie trwają narady specjalnego komitetu ekspertów powołanych przez wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, celem zrewidowania umowy warszawskiej z r. 1921, która wygasła w r. 1931.

Gandhi znowu głoduje.

„Dąży do wewnętrznego oczyszczenia“.

Londyn, 1. 5. (PAT) Mahatma Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja ponownie głodówkę, która ma trwać trzy tygodnie. Oświadczając, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który zakończy się jego śmiercią. Dziś rano Gandhi, do więzienia, w którym przebywa, wezwał swojego syna w celu oznajmienia mu o swoim postanowieniu. Syn Gandhiego w ciągu dwóch godzin starał się bezskutecznie odwieść go od tego zamiaru. Głodówka według oświadczenia Gandhiego niema podłoża politycznego. Mahatma dąży jedynie do wewnętrznego oczyszczenia, jednakże panuje przypuszczenie, że postanowienie głodówki jest wywołane niezadowolaniem ze stanowiska Hindusów w kwestji zniesienia ograniczeń dla parjasów.

Autobus wjechał na domek.

4 osoby zabite.

Praga, 1. 5. (PAT) Autobus, wiozący 36 osób z Brna Morawskiego do Zlinu wpadł na domek przydrożny, który uległ zniszczeniu. Autobus również poważnie uszkodzony. Cztery osoby zostały zabite, 18 ciężko rannych, reszta pasażerów odniosła również obrażenia.

Ojciec św. pochwała walkę z niemoralnością.

Rzym, 30. 4. (Tel. wł.) Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę czechosłowacką, przybyłą do Rzymu pod wodzą arcybiskupa praskiego ks. Karola Kaszpara i biskupa Kralovego Hradca, ks. Maurycego Pichy.

Błogosławiąc pielgrzymce i życząc, by kraj, z którego przybyła, stale rozwijał i pogłębiał życie chrześcijańskie, Ojciec św. wyraził szczególną radość i pochwałę dla działalności arcybiskupa Kaszpara, który spotkał się z opozycją przeciw sobie ze względu na śmiałe wystąpienia przeciw propagandzie niemoralności. Cieszy przytem Ojciec św., że ze wszystkich stron nadeszły do arcybiskupa wyrazy, pochwalające jego akcję i uzupełnia je najserdeczniejszym uznaniem ze swej strony.

Sąd Najwyższy jeszcze nie zatwierdził sprawy protestów wyborczych.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Ustalony został rozkład posiedzeń niejawnego sądu najwyższego w sprawie protestów wyborczych. Dzięki zawłaj procedurze sprawy te trwają w nieskończoność. Pozostałe sprawy będą rozpatrywane przez sąd najwyższy przez maj, czerwiec, wrzesień i październik.

Drobne wiadomości.

Trzej wydaleny z uniwersytetu w Królewcu żydowscy profesorowie-lekarze skierowali do rządu litewskiego prośbę o zezwolenie im na osiedlenie się w Kłajpedzie.

Hitler ma rozum. Wydał zakaz przemianowania nazw ulic jego imieniem, motywując to tem, że nie należy naśladować „głupich” wzorów poprzedniej rewolucji.

Młodzież szkolna w Chicago urządziła strajk a powodem tego strajku jest to, że nauczyciele nie otrzymują od dłuższego czasu należnych im pensji.

Przywrócenie wyrobu piwa w Ameryce dało pracę milionowi ludzi. Farmerzy znaleźli odyt dla 45 milionów korcy jęczmienia i 150.000 ctr. chmielu.

W Holyoke (Mass) spłonęła polska szkoła parafjalna. Budynek kupił ks. proboszcz Kaczmarek przed pięciu laty za 150 tys. dolarów. Straty spowodowane pożarem pokryte są asekuracją.

Niemiecko - narodowi wciągają Hindenburga

do walki z Hitlerowcami. Zatruta atmosfera koalicji rządowej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 5. Sprawa usunięcia Dusterberga i Stahlhelmu mimo wszystko nie schodzi z lamów prasy. Niemiecko-narodowe władze partyjne wydały rozkaz, że stahlhelmowcom w dalszym ciągu nie wolno należeć do partii narodowo-socjalistycznej. Ta kwarantanna polityczna ma na celu wypróbowanie stahlhelmowców pod względem ich nastrojów wiernopoddańczych wobec Hitlera a z drugiej strony zmierza do tego, by nie dopuścić do rozbięcia organizacji Stahlhelmu, w której olbrzymia część wyraża oburzenie z powodu usunięcia Dusterberga.

Tylko Seldte, były komendant Stahlhelmu ma podwójną przynależność, gdyż jest kierownikiem Stahlhelmu i

członkiem partii narodowo-socjalistycznej.

Do tego zatargu niemiecko-narodowi próbują wciągnąć Hindenburga. W sobotę prezydent Hindenburg ogłosił list z podziękowaniem do Dusterberga za usługi i przesłał mu swój portret. Jednocześnie kanclerz Hitler wystosował również list otwarty z podziękowaniem dla Seldtego. Do jakiego stopnia atmosfera koalicji niemiecko-narodowych i fiarodowych socjalistów została zatruta przez Seldtego wskazuje fakt, że niemiecko-narodowi zwrócili się do Seldtego z żądaniem, aby złożył mandat do Reichstagu, który zdobył na liście wyborczej czarno-biało-czerwonej. St. Ro.

Prezydent Peru zamordowany

W Limie ogłoszono stan oblężenia.

Lima, 1. 5. (PAT) Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wystawowy, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego. Rana, którą otrzymał prezydent była bardzo ciężka i spowodowała wielki upływ krwi. Pomimo natychmiastowej operacji, prezydent zmarł. Zamachu dokonało 3 spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta. Wszyscy trzej prawie jednocześnie strzelili do prezydenta. Dwóch z zamachowców, którzy usiłowali zbiec zastrzelili policja, trzeciego uję-

to. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również dwóch żołnierzy z swity prezydenta, a pięciu rannych. Prezydent powrócił z wygnania dopiero w roku 1931. Na prezydenta Cerro dokonano już raz zamachu, podczas którego był ranny.

Lima, 1. 5. (PAT) Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów. Władzę prezydenta będzie sprawował zastępczo minister wojny gen. Benevides. W Limie ogłoszono stan oblężenia.

Szlakiem pracy ku odbudowie życia gospodarczego

Hasłem Targów Poznańskich: Polski kupiec po polski fowar.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Poznań, 30 kwietnia.

(j) Podczas otwarcia XII Międzynarodowych Targów Poznańskich p. prezydent Ratajski oświadczył:

„Targi Poznańskie, jako instrument wymiany międzynarodowej, są dotknięte skutkami zamętu gospodarczego w stopniu wyższym niż inne gospodarcze organizacje krajowe, przystosowane tylko do potrzeb rynku wewnętrznego. Odzwierciedlają głębię kryzysu, panującego w Polsce i w państwach ościennych, z wyrazistością, budzącą troskę o przyszłość naszego bytowania gospodarczego. A jednak są i trwają, jako dowód prawdy, że ludzkość ma swoje potrzeby które zaspokojone być muszą, choćby innymi sposobami, niż te, które się przyjęły zwyczajami dotychczasowymi.“

Targi Poznańskie stały się symbolem żywotności naszego życia gospodarczego. Stały ich rozwój mimo zmian w koniunkturze, jest dowodem, że są one konieczną rewją naszej produkcji.

W roku bieżącym po raz pierwszy bierze w nich oficjalny udział Czechosłowacja i Hiszpanja..

Liczne działy obrazują wyczerpująco naszą wytwórczość.

Drugim problemem, jaki usiłują Targi Poznańskie rozwiązać, jest między-

narodowy handel kompensacyjny. Dla Polski specjalnie ważnym zagadnieniem jest kontakt z krajami zaoceanicznymi. Jest to ten dział handlu międzynarodowego, który dla Polski jest źródłem corocznego półmiliardowego deficytu. Tymczasem istnieją zupełnie pozytywne możliwości wejścia na te rynki z towarami polskimi, o ile zdoła on dostosować się do wymagań odbiorcy. Pod tym względem tegoroczne Targi Poznańskie stanowią dla polskiego eksportu okazję nie do zastąpienia, gdyż ten odbiorca sam zjawia się na Targach aby poznać produkcję polską.

Hiszpanja, dzięki swej łączności z Ameryką łacińską, reprezentuje — jako pomost — rynek 80 milionów ludności;

Francja wystąpi jako reprezentantka 16 swoich kolonij, wśród których takie jak Kongo fr., Indochiny, Marokko, stanowią niemiernie poważny rynek zbytu; Kanada, aczkolwiek ilościowo nieliczna, pod względem obrotu zagranicznego na głowę ludności przewyższa dziesięciokrotnie Polskę, a jej handel międzynarodowy kieruje się bardziej w stronę Europy, niż sąsiednich Stanów Zjednoczonych — to są wszystkie warunki, które tegoroczne Targi Poznańskie stawiają do dyspozycji poważnego przemysłu, rzemiosła i handlu, dając przy tem wszystkim wyraz nadziei, że najgorszy okres kryzysu świat ma poza sobą i że każdy dzisiejszy wysiłek opłaci się sowicie.

Otwarcie XII. Międzynarodowych Targów w Poznaniu w dniu 30 kwietnia 1933 r.

(Telefonem od wł. koresp. „Dz. Bydg.“)

(j) Na otwarcie XII Międzynarodowych Targów przyjechał z ramienia rządu minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki, minister komunikacji Butkiewicz, minister pracy i opieki społecznej Hubicki, wiceminister

skarbu Jastrzębski oraz otoczenie ministra przemysłu i handlu pp. podsekretarz stanu Franciszek Doleżał, dyrektor dep. Mieczysław Sokołowski, dyrektor gabinetu ministra Konrad Patek, naczelnik wydziału handlowego Ta-

deusz Sągajllo, radca ministerjalny Jerzy Barański, dyr. instytutu eksportowego Marjan Turski i dyrektor instytutu badania koniunktur prof. Edward Lipiński.

O godz. 9 rano powitali p. ministra Zarzyckiego przedstawiciele miejscowych władz, reprezentanci miasta i dyrekcja Targów, poczem pan minister i wyżsi urzędnicy ministerjalni udali się od dworca Zachodniego do sali reprezentacyjnej Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego, gdzie w międzyczasie zebrał się przedstawiciele sfer gospodarczych polskich i zagranicznych, władz i społeczeństwa.

Uroczystość otwarcia rozpoczęła się parę minut po godz. 9 przemówieniem p. prezydenta miasta Cyryla Ratajskiego, po którym zabrał głos imieniem rządu pan minister przemysłu i handlu. Następnie, przy dźwiękach hymnu narodowego przeciął pan minister wstęgę u wejścia na tereny.

Zwiedzanie pawilonów przez pana ministra, wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu oraz zaproszonych gości trwało blisko do 11½. Wśród licznie zebranych uczestników uroczystości zauważyliśmy: **generalnego komisarza działu francuskiego byłego gubernatora Indochin eksk. Blanchard de la Brosse**, dyrektor departamentu ministerstwa handlu p. Mosnier, **wysokiego komisarza Kanady na Europę p. ministra O'Meara**, szefa delegacji republiki hiszpańskiej attaché Don Manuel Orbea, radcę „Intercambio Commercial Ibero-Americano“ kapitan pil. Luis Terry, radcę ministerstwa przemysłu i handlu w Pradze Ladislava Buchačka i wielu innych.

Targi symbolem żywotności Polski gospodarczej.

(Przemówienie ministra Przemysłu i Handlu dr. Zarzyckiego).

Otwierając zeszłoroczne XI Targi Poznańskie, miałem przyjemność skonstatować, że Poznań i Wielkopolska, organizując Targi w okresie pogarszającej się z dnia na dzień koniunktury, chcą zmanifestować, że nie chcą ulegać depresji, bo wierzą w pomysłną przyszłość gospodarzą Polski.

Dziś położenie nieco się zmieniło. Dziś chyba stoimy już u progu zmiany koniunktury na lepsze. Dziś musimy myśleć o tem, w jaki sposób pchnąć koniunkturę z martwoty i bierności i w jaki sposób przyczynić się do rozpoczęcia z powrotem marszu w górę.

A jeśli w ożywieniu obrotów handlowych leży punkt ciężkości zwrotnej fali koniunkturalnej, to przecież solidnie or-

ganizowane Targi Poznańskie muszą być tym najlepszym naturalnym terenem, na którym i producenci i kupcy mogą się zorientować w możliwościach kupna i zbytu.

Jeśli jeszcze do tego dodamy, że Targi Poznańskie każdego roku starają się uwzględnić najaktualniejsze zagadnienia bieżącego polskiego życia gospodarczego (tanie budownictwo, handel zamorski kompensacyjny, rzemiosło, wełna krajowa itp.), to mimo woli rzuca się na usta życzenie gorące, ażeby Targi Poznańskie, tak zawsze sprawnie zorganizowane, stały się w tym 12-tym roku ich istnienia zaczynem nowego tempa gospodarczego życia Polski, ażeby otwary nową erę, erę zwiększonych obrotów

Zabytki miasta jubilat.



Zdala widocznym znakiem triumfu mieszczaństwa nad krzyżactwem był w Toruniu wzniesiony na t. zw. parkanie zachodniej fosi zamkowej Dwór Mieszczanski. W roku 1477 podarował król miastu w dowód uznania zasług Torunia w oswojeniu Prus Królewskich, cały obszar zamkowy. Przez długie lata czerpało mieszczaństwo materiał z gruzów zamku. Tem też tłumaczy się fakt częstego spotykania podobnych starodawnych kamieni i cegieł w budynkach w mieście wystawionych.

Anastazja Drewnowska, (61)

Dwie pokusy

(Ciąg dalszy).

Równie jak on chuda, niepozorna, sroga z wejrzenia, miała kawalerskie nogi i włosy tak rzadkie, że nazywano ją powszechnie Łysulą. Ona prowadziła gospodarstwo, a syn zastępował woźnicę i pastucha. Żywy inwentarz składał się z dwóch szkap (z których jedna była weteranką kawalerską, gdyż nosiła w siodle Kulbaka przez piętnaście lat), ptactwa domowego, prosiaka na utuczeniu i tuzina psów. Sam gospodarz o ile nie pił, bawił się w kłusownika. Wieczorami, wracając do domu, śpiewał Starego Kaprala:

Naprzód wiara, lecz przytomnie,
Tylko wara płakać po mnie!

I ocierał rękawem, obfite pijackie łzy.
— Witalis, co cię przyniosło, do stu choler! — zapytał serdecznie nocnego gościa. — Znowu jakaś bieda, stary łajdaku? Co? Że po nocy wyciągasz z łóżek porządnych ludzi?

— Ciężka bieda, psiakrew, tego! — westchnął z głębi serca rządca. — Weź mnie pod dach, to ci powiem, tego.

Weszli do sporej izby, zawalonej bronią, uprzężą i butelkami i teraz dopiero Kulbaka zobaczył przy świetle świeczki twarz Obskurnego.

— Cholera, stary koniu! — wykrzyknął. — A ciebie, która tak pocałowała? Rządca opuścił się chwiejnie na stołek.

— A któraż, jak nie ta z Zakliczyna, tego — odparł ze zgrzytem zębów. — Ale ja ci zapłacę, moja panienko, tego, że będziesz wyć o prędkie skonanie, tego. I wszystko ma iść na marne, tego, przez jedną dziewczkę, tego... Niedoczekanie, psiakrew, tego! — znów huknął pięścią w kolano. — Mam zmarnować życie, tego, to niech wiem za co, tego... Przez jedną dziewczkę, tego! — zachrypiął rozdzierającym głosem.

— To pociś za nią latał, stary ogiere? — zapytał rzeczowo Kulbaka. — Jednaby mnie nie chciała, tobym piął, psiamać i poszedł do drugiej. Zebys jeszcze był młodym żrebcem, toby ci uszło, ale tak, to ci powiem, żeś durny, stary psiajucho!

Obskurny ujął się za łeb i zakolysał na stołku.

— Kiedy mnie wzięła, psiakrew, jak choroba, tego. Na chorobę nie poradzisz, psiakrew, tego! O, o, o, o! — zawył przeciągle. — Na kolanachbym za nią chodził, tego, służył jak królowej, tego. Turkaweczko moja, tego — złożył ręce jak do pacierza — serdecznieś mi dopiekła, tego, że oszalałem jak młokos, tego. Ale nie daruję, tego! — wrzasnął, zrywając się ze stołka. — Nie daruję, zabiję, psiakrew, tego! Za moją krzywdę, tego! Za moje nieszczęście, za moją hańbę, tego! Zabiję, tego! Zaczął walić łbem o ścianę, jęcząc

straszliwie, jak człowiek wzięty na tortury.

Kulbaka cmoknął fraszobliwie, podrapał się po łysinie i wymierzył przyjacielowi na uspokojenie takiego kulaka w plecy, że aż zadudniło.

— Przestań, bracie! — zawołał. — Na frasunek najlepszy trunek. Napijmy się, to może co wymyślisz. Nie tłucz łbem, szkoda ściany. No! — podniósł nogę. — No, ho kopnę! Przeszaniez wreszcie, czy nie?

Obskurny znieruchomiał i zapatrzył się przed siebie. Gospodarz przyniósł z ciemnego kąta oplecioną baryłkę i postawił na stole. Zaczął się traktament. Kulbaka pił niewiele, Obskurny zaś wychylał kieliszki jeden po drugim, to też niedługo zaczęło mu szumieć w głowie i z bladych oczu pociekły strugi pijackich łez.

— Bracie, przyjacielu, tego — szlochał bezsilnie — poradź ty mi, tego, raturuj, wybaw!... Ludzki jesteś, miłosierny, tego... Gadał, co ja mam począć, biedny sierota, tego. Na ciebie się spuszczam, tego. Któż mi poradzi, jak nie ty? Zmiłowanie miej, tego.

Były wachmistrz przyłożył palec do nosa i zadumał się głęboko.

— Hm! Stary koniu! Trudna sprawa! Sęk w tem, czego chcesz, amorów, czy zemsty?

Łzawe ślepią rządca zamigotały groźnym blaskiem.

— Jak nie tego, tego, to tego!

— Dobrze powiedziane, stary cyganie, krótko i węzłowato. Jak nie jedno,

to drugie! Jak nie to, to tamto. Rozważmy pokolei.

— Miłuję ja, tego... jak... jak... — zakwilił rządca.

— Że zastrzelilbyś jak psa, kochanku — dokończył Kulbaka — wychylając kieliszek.

— Jak psa! — zgrzytnął Obskurny, przyczem jego wielkie, białe zęby obnażyły się jak u wilka.

Kulbaka zarżał końskim śmiechem.

— Do rzeczy, stary birbancie, albo — albo. Albo zemsta, albo miłość.

— Myślałem, tego: zoneczkę sobie pod dach sprowadzę, tego... — rozmarzył się pijacko Obskurny, kiwając się nad stołem.

— To znaczy: miłość — zakonkludował gospodarz. — Dobrze: miłość. Niech będzie miłość. Jak miłość to miłość. — Zachwiał się na stołku tak silnie, że o mało nie zleciał. — Zony chcesz? Dobrze, niech będzie. Gadał! Co nic nie gadasz? Stare chomąto, psiamać!

— Zonki... tego... — potwierdził sennie rządca.

— To dobrze, dobrze... Ano! Śmierć i żona od Boga raznaczona. Co, stary wywłoko? To znaczy, że ja ci mam pomóc, co? Chcesz spróbować drugi raz wykraść pannę? Bracie, to niebezpieczna zabawa.

Obskurny jakby oprzytomniał.

— Jakbym porwał, tego — odparł — tobym już potrafił namówić, żeby ze mną została, tego. — Zarechotał złowieszczo. — Książd by pobłogosławił, tego. Ja zawsze z Bogiem, tego...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

handlowych, a zatem erę zdecydowanej poprawy konjunktury.

Interesy Polski i Hiszpanji uzupełniają się wzajemnie.

Wywiad z komisarzem rządu Hiszpanji. (Telefonem od własnego sprawozdawcy).

Hiszpanja jest krajem o starej kulturze i o nieocenionych zasługach na polu rozszerzenia handlu międzynarodowego. Jednocześnie jednak jest to kraj ludzi o wiecznie młodem usposobieniu, którym temperament południowca nie pozwala na skostnienie myśli rozwojowej. **Hiszpanja zjawia się po raz pierwszy oficjalnie na Międzynarodowych Targach Poznańskich**, dzięki czemu współpracownik nasz uzyskał wywiad od szefa delegacji republiki Hiszpanji Don Manuel Orbea, attaché handlowego przy poselstwach hiszpańskich w Europie Północnej.

— Przybyliśmy na Targi do Poznania — zaczyna p. attaché handlowy, aby nawiązać kontakt z przedstawicielami świata gospodarczego i wystudjować warunki, w jakich może się odbywać **stała wymiana towarowa między Hiszpanją a Polską.**

— Jakie momenty wymiany uważa pan Radca za najważniejsze?

— Przedewszystkiem kwestje celne i transportowe. Jest to materia bardzo skomplikowana, wymagająca dokładnego rozpatrzenia. Delegacja nasza przeprowadzi w tych sprawach narady z polskimi czynnikami miarodajnymi.

— Czy wzajemne rozszerzenie wymiany towarowej jest w tej chwili mimo kryzysu możliwe?

— Jak najzupełniej. Wymianę oprócz można na handlu kompensacyjnym, pozatem Hiszpanja może kierować do Polski swoje surowce, celem odebrania półfabrykatów. Dotyczy to głównie miedzi i tekstylii.

— Jest jeszcze kwestja rynków Ameryki łacińskiej?

— Właśnie! Fakt, że w delegacji znajduje się radca Ministerstwa Rolnictwa Przemysłu i Handlu Don Gabriel Dafonte oraz kpt.-pilot José Louis Terry, jako przedstawiciel ministra, radca „Intercambio Comercial Ibero Americano”, Sp. Akc. przeznaczonej do zacieśnienia związku z Ameryką Południową i Środkową, świadczy, że **rząd republiki hiszpańskiej przywiązuje do kontaktu z Polską wagę.**

Interesy Hiszpanji i Polski łączą się właśnie przez to, że się wzajemnie uzupełniają. Dlatego bierzemy udział w Międzynarodowych Targach Poznańskich z wielką ufnością.

Gdańszczanie nie chcą jeść polskiego chleba.

Gdańskie władze celne nałożyły specjalną opłatę w wysokości 20 fenigów za każdy kilogram chleba przywożonego z Polski, wskutek czego cały transport chleba wrócił z powrotem do Polski.

Henderson otrzyma nagrodę pokojową.

Rada administracyjna fundacji Carnegie postanowiła przyznać nagrodę pokojową za rok 1933 Arturowi Hendersonowi, przewodniczącemu konferencji w sprawie redukcji i ograniczenia zbro-

4240 **Białe zęby: Chlorodont**

jeń, z uwagi na wybitne zasługi jego poniesione dla sprawy pokoju. Nagroda wynosi 2.200 funtów.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO”. Od piątku 28. bm. „żona z drugiej ręki”. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Dnia 27. bm. i dni następnym dramata egzotyczny p. t. „Rango”. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

Teatr Domu Ludowego. Dnia 2 maja powtórzenie komedji Bałuckiego pt. „Radcy pana radcy”.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

WOJEWODA KIRTIKLIS W GDYNI.

Ostatnie dni ubiegłego tygodnia obfitowały w liczne odwiedziny Gdyni przez różnych dostojników państwowych, gdyż oprócz sygnalizowanej już wizyty wiceministra rolnictwa, i ministra Becka przybył też w sobotę po południu i wojewoda pomorski, który pozostał też na niedzielę i odbył dłuższą konferencję z komisarzem rządu mgr. Sokolem, prawie bezpośrednio po jego powrocie z Warszawy.

Miejmy nadzieję, że liczne odwiedziny wysokich dygnitarzy państwowych przyniosą jakiś namacalny pożytek dla naszego miasta, które naprawdę potrzebuje stałej i troskliwej opieki sfer decydujących.

URZĄD SKARBOWY W GDYNI PRZYPOMINA,

że termin składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1933 upływa z dniem 1 maja br.

ROZPOCZĄŁ SIĘ JUŻ SEZON WYCIECZEK.

Dnia 2 maja br. przybywa do Gdyni i zabawi kilka dni wycieczka studentów Wszechnicy Stefana Batoiego z Wilna w liczbie 25 osób. Miłymi gośćmi zajmie się wydział turystyczny Komisarjatu Rządu, zaś w wycieczce po porcie udzielać będzie wyjaśnień jeden z urzędników Urzędu Morskiego, który zawsze z całą gotowością w takich wypadkach okazuje chętnie swą pomoc.

WAŻNE DLA LOKATORÓW.

Sekretariat Związku Lokatorów **przeniesiony jest od 1 maja z ul. Świętojańskiej tymczasowo na Skwer Kościuszki, dom Radziewskiego I p.**, gdzie w godzinach urzędowych od 9 do 13 i od 15 do 18 udziela się wszelkich porad w sprawach lokatorskich i pomocy w sporządzaniu wniosków pisemnych.

Z CYKLU PROCESÓW „ATLANTICU”.

Za zniesławienie komisarza Bocheńskiego skazał sąd b. dyrektora „Atlanticu” Mosiewicza na karę 1 tygodnia więzienia i 50 złotych grzywny.

ZRZESZENIE ZASŁUŻONYCH WOJOWNIKÓW O SZKOŁĘ POLSKĄ W CZASIE ZABORÓW

apeluje do obywateli w Gdyni o środki na szkoły polskie w Niemczech. Niech więc obywatele Gdyni, powołanej w dobie obecnej do najszczytniejszego zadania w Polsce i w tej dziedzinie okazać przykładową ofiarność.

CENNE WYKOPALISKA NA GRUNTACH REDŁOWSKICH.

Przy obrabianiu działek ogrodowych na Redłowie natrafił dzierżawca jednej z tych działek, urzędnik prywatny p. Bogusławski na bardzo cenny zabytek, mianowicie w stosunkowo nie głębokiej odkrywe natrafił on na trzy gliniane urny cokolwiek uszkodzone, których kształt i ornamentyka wskazywał na bardzo starożytne pochodzenie. O wykopalisku zawiadomiono natychmiast referenta oświatowego Kom. Rządu p. Ordyńca, który niezwłocznie zasięgnął ekspertyzy konserwatorski zabytków. Późniejsze badania wskazują, że urny te, zawierające szczątki kości, pochodzą z 18 wieku przed Chrystusem. Wykopalisko odpowiednio zabezpieczono do dalszych badań.

WYJAŚNIENIE URZĘDOWE W SPRAWIE OFICERÓW MAR. HANDL.

Odnosnie do głosów, jakie się ukazały w „Dzienniku Bydgoskim” w sprawie konfliktu pomiędzy Związkiem Oficerów Polskiej Marynarki Handlowej a Związkiem Armatorów Polskich o nowe warunki pracy, które to głosy wyrażały obawę, że na tem tle może dojść do ogólnego strajku w naszym porcie, dowiadujemy się, że dotychczas stosowane są przez armatorów milezący warunki starej umowy zbiorowej, a od dnia 1 maja br. ureguluje warunki pracy zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej z dnia 27 kwietnia 1933 r. w sprawie ochrony pracy żeglarskiej oficerów polskiej marynarki handlowej.

SPRAWA NA CZASIE.

Gdynia z każdym dniem staje się coraz więcej ośrodkiem ściągającym gości zagranicznych bądź jako turystów, bądź też w sprawach handlowych i ogólnogospodarczych.

Z tego powodu wysuwa się nieodzowna konieczność, aby tym obcokrajowcom nie władającym najczęściej językiem polskim, umożliwić zasięganie informacji w ich własnym lub w jednym ze światowych języków.

We wszystkich większych miastach nietylko portowych, lecz i takich, do których ściągają się liczni obcokrajowcy, korpus policyjny posiada odpowiednią liczbę funkcjonariuszów

władających obcymi językami, a przedewszystkiem francuskim, angielskim, włoskim, niemieckim i in., którzy przy wykonywaniu swej służby noszą odpowiednią przepaskę na rękawie z napisem „Interprete”.

Funkcjonariusze ci mają obowiązek udzielania obcokrajowcom, którzy się do nich zwrócą się o wyjaśnienia wzgl. informacji, udzielających tych informacji w zrozumiałym dla nich języku.

Byłoby więc wskazane, ażeby i nasz Główny Komisarjat Policji otrzymał przydział pewnej ilości posterunkowych władających obcymi językami, którzy w nadchodzącym sezonie wycieczek mogli spełniać funkcje „interpretów”.

Z Tatr Domu Ludowego.

„RADCY PANA RADCY”

komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Uznania godnym i chlubnym jest dążenie kierownictwa Teatru Domu Ludowego do zapoznania obecnego pokolenia z naszymi chlubami, możnaby prawie powiedzieć klasykami komedjopisarstwa, jak Fredrowie, Bałucki, Krumłowski i inni, których satyra i dowcip mimo półwiekowej pełni nie straciła nic ze swej aktualności, gdyż umieli oni w mistrzowski sposób podpatrzeć śmieszności i ułomności ludzkie, które możnaby nazwać nieśmiertelnymi, gdyż są one dziś tak samo aktualne, jak były przed 50 laty, z tą tylko różnicą, że zmieniły nieco fason, treść natomiast zostaje ta sama.

To też sztuka tak reżyserji jak i aktorów polega na tem, ażeby umieli komedjom tym nadać ten fason z przed 50 laty. Pod tym względem „Radcy pana radcy” pozostawiają nieco do życzenia, dzięki nie dość szczęśliwej obsady niektórych ról, nadających charakterystyczne piętno tej subtelnej satyrze.

Bez zarzutu wywiązała się ze swego zadania J. Wawrzykowska mimo braku fizycznych warunków do stworzenia typu naiwnego podlotka wchodzącego już w okres kobiecości. Palmę pierwszeństwa natomiast oddać należy bezsprzecznie Woltersdorffowi za znakomite odtworzenie małomiatostkowego pantoflarza wyniesionego do godności radnego miejskiego. Dobrym materiałem scenicznym w każdym względzie jest B. Wyszyński, który przy dalszej sumiennej pracy może się stać filarem tej scenki. Mniej dobrze czuła się w swej roli rozamorowanej jeszcze, lecz despotycznej w domu mami S. Rucińska, która w rolach więcej jej odpowiadających zyskiwała niepodzielny poklask. Na chlubną wzmiankę zasługiwałby jeszcze bezimienny amator w roli służącego.

Nowiny z Ameryki Północnej.

Czasy się polepszają.

Bezrobocie przeszło punkt kulminacyjny. — Werbowanie ludzi do robót leśnych. — Przyjście piwa zmieniło nastrój u ludności na weselszy...

Dzienniki amerykańskie piszą, że powrót piwa dopomógł do wzmoczenia interesów handlowych i to znacznie! Handel podnosi się. Przemysł się budzi. Browary i knajpy prosperują. Nawet stalownie poczynają rozpalać nowe piece i kupować szmelc, fabryki samochodowe zwiększają produkcję, a już najlepszą miarą wzrastającego interesu jest ruch na kolejach, które załadowały w ub. tygodniu 18.000 wagonów towarów więcej niż w poprzednim tygodniu.

Bezrobocie, jak wykazują raporty urzędowe, przeszło już przez swój punkt kulminacyjny i od jakiegoś czasu daje się zauważać stała i narazie dająca się zdecydowana poprawa na lepsze. Po raz pierwszy od roku 1929 liczba osób bezrobotnych przestaje powiększać się lecz maleje. Wiele osób w ostatnim czasie otrzymało pracę. Coraz mniej osób przychodzi do biur komitetu ratunkowego z prośbą o pomoc.

Ochotników do pracy w lasach i przy tamach wodnych rząd zwołuje przez ogłoszenia publiczne. Urzędnicy wybierają ochotników z listy osób, jakie o-

trzymują pomoc finansową z powiatu. Z Nowego Jorku na 7.000 wybranych tylko 4.000 oświadczyło ochotę pójścia do roboty.

Z Chicago wybrano 4.000 młodzieńców poniżej lat 25, którzy najpierw przechodzą kurs dla zaprawienia się w życiu obozowem, spaniu na świeżem powietrzu, ćwiczeniach fizycznych.

Inny duch wstąpił w ludzi...

Przyjście piwa zmieniło nastrój psychologiczny ludności i od czasu wprowadzenia piwa jakby inny duch wstąpił w ludzi; wszyscy jacyś weselsi, więcej ochotni. Gazety wykrzykują wielkimi tytułami: „Piwo — zbawiło ojczyznę!”, ale nie można tych wykrzykników brać dosłownie.

Taki nastrój u ludzi musi mieć swój wpływ korzystny na stan umysłów. Trzeba przy tem wszystkim nie zapominać, że ciągle jeszcze **13 milionów bezrobotnych** — jest ciężarem publicznym i wyrzutem sumienia tego najbogatszego kraju świata...

Sprawozdanie z rocznej działalności K. K. O. w Gdyni.

Miniony rok sprawozdawczy upłynął wśród dalszego zaostrzającego się przesilenia gospodarczego. Polska jako kraj wybitnie rolniczy, jest uboga we własne kapitały. Proces kapitalizacji, który u nas rozwijał się wolno, został obecnie zahamowany i staliśmy się świadkami procesu odwrotnego — wyrobienia szerokich warstw społeczeństwa — wyrażającego się zmniejszeniem wkładów oszczędnościowych.

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności w Gdyni cały swój wysiłek skierował na płaszczyznę utrzymania płynności kasy, bo przez nią zdobywa się tylko zaufanie społeczeństwa.

Stan wkładów oszczędnościowych wynosił w dniu 31 grudnia 1931 r. 2914 książeczek oszczędnościowych na sumę zł. 2.866.542,71, w dniu 31 grudnia 1932 r. 3981 książeczek oszczędnościowych na sumę zł. 2.421.627,74. W roku sprawozdawczym przybyło 1.067 książeczek oszczędnościowych, wkładów natomiast ubyło zł. 444.924,97. Przeciętnie przypada na jedną książeczkę oszczędnościową kwota 608 zł. Ubytek wkładów jaki się zaznaczył w roku sprawozdawczym, jest niewątpliwie spowodowany przyciągającym się przesileniem gospodarczym.

Dzięki wielkiej ostrożności stosowanej przez zarząd kasy, uniknęła ta instytucja wiele nieprzyjemności z powodu niesumienności klientów. Nieznaczna ilość zaskarżonych i zaprotetowanych weksli najlepiej o tem świadczy,

W roku sprawozdawczym zdyskontowano 15.660 weksli na zł. 19.217.668. Udzielono 338 pożyczek na 595.411 zł, pożyczek hipotecznych na zł. 276.299,51. Udział poszczególnych gałęzi gospodarczych w kredycie wekslowym: przemysł i budownictwo 2.792.281 zł, rzemiosło 557.411 zł.

Nowe blankiety wekslowe.

Minister skarbu wydał w dniu 14 października 1932 r. rozporządzenie wykonawcze do ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. nr. 99, poz. 842 z r. 1932). Rozporządzenie to w § 162 wprowadza nowe urzędowe blankiety wekslowe.

Wygląd nowych blankietów wekslowych jest następujący: Blankiety wekslowe są sporządzone z papieru, zaopatrzonego w cieniowany znak wodny, zawierający napis „Rzeczpospolita Polska” i godło państwa, umieszczone naprzemian, przyczem litery napisu „Rzeczpospolita Polska” są naprzemian (w poszczególnych szeregach poziomach) to jasniejsze, to ciemniejsze od przezrocza papieru, otaczającego napis. Rysunek godła państwa wykonany jest stale w liniach ciemniejszych od otaczającego go przezrocza. Wymiar blankietów wekslowych wynosi 28 na 10,8 cm.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 2 na 3 bm. p. dr. Jackowski.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Pod Złotym Lwem.

Biblioteka Miejska czynna codziennie od godziny 17 do 18, a w sobotę od 17 do 19.

Pogotowie Och. Straży Poż. tel. 618.

REPERTUAR KIN.

Pałac: „Złoty moloch”.

Stylowy: „Noc w Chicago”.

Słońce: „Pieśń nocy”.

Żołnierski: „Sześć tygodni wśród apaszów”.

Zak: „Człowiek - mała”.

W. F. i P. W. bierze udział w obchodzie 3 Maja. W dniu 3 maja odbędą się uroczystości obchodu Konstytucji Trzeciego Maja, w których Miejski Komitet W. F. i P. W. bierze udział. Wzywam wszystkie organizacje W. F. i P. W. do wzięcia licznego udziału we wszystkich uroczystościach ze sztandarem. Zbiórka na dziedzińcu koszarowym 59 pp. o godz. 8.30. O godz. 10 nabożeństwo w kościele św. Mikołaja i defilada na ul. Sienkiewicza przed przedstawicielami władz.

(-) Jankowski, prezydent miasta przewodniczący Miejskiego Kom. W. F. i P. W.

Zapisy na kandydaturę na członków do Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie” w Inowrocławiu przyjmuje codziennie sekretarz St. Wojtyśiak w lokalu „Dziennika Bydgoskiego”, Rynek 20.

Z karty żałobnej. W tych dniach zmarła śp. Helena Hedingerowa, zasłużona społeczniczka, pozostawiając w nieutulonym smutku dwie córki — Annę i Helenę. Złoty złożono w grobie rodzinnym na starym cmentarzu Matki Boskiej w Inowrocławiu. R. i. p.

Stałe karty wstępu do Solanek na rok bieżący są do nabycia w administracji Zdrojowskiej w Inowrocławiu. Dorosli płać 2 zł, a dzieci do lat czternastu 1 zł.

Wójtem na gminę Chełmce (pow. mogileński) został mianowany major rez. Władysław Wlekiński z Trzemeszna.

Rozjuszony buhaj w oknie wystawowym. Niecodzienny wypadek wydarzył się 27 ub. m. w Inowrocławiu przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Prowadzony przez pewnego mężczyznę buhaj w pewnej chwili wyrwał się mu i wpadł w okno wystawowe firmy K. Lewandowski, przy czym wyłukł szybę wartości około 1500 zł. Odszkodowanie prawdopodobnie będzie musiał zapłacić właściciel buhaja.

Głos „Odrodzeniowca”!

Członek Chrz. Stow. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”, które przed dwoma tygodniami powstało w Inowrocławiu, pisze:

„Wielu moich rówieśników zbija baki, bo są bez pracy. O posadę teraz b. trudno. I ja nieraz, będąc bez stanowiska, włożyłem się bez celu po ulicy i marnowałem drogi czas młodych lat. Czas biegnie; nie znalazłem sposobów ani środków walki o byt, o lepszą przyszłość. Gdy utworzyło się w Inowrocławiu „Odrodzenie”, wstąpiłem w szeregi członkowskie i czuję się szczęśliwym, że wolne chwile mogę poświęcić nauce wyrabiania swego charakteru i umysłu. Teraz wierzę, że przez zgłębienie szczytnych zasad „Odrodzenia”, które otwiera przedemną nieznaną mi drogę ideologii chrześcijańsko-społecznej, zawartej we wskazaniach Kościoła Katolickiego, łatwiej pokonam wszystkie trudności i przeszkody, utrudniające mi stania się pożytecznym członkiem naszego narodu i obywatelem odrodzonej Ojczyzny.

Śmiałe przedsięwzięcie polskich turystów. Sensację wzbudziło w Inowrocławiu przybycie na rowerach czterech turystów, którzy wyruszyli w podróż naokoło świata. Wyruszyli oni ze Stanisławowa i zdążyli już zwiedzić Czechosłowację. Obecnie zwiedzają oni ojczysty kraj, poczem wyruszą dalej. Wyruszyli oni w drogę 15 maja 1932 r. W czwórce tej znajdują się: małżonkowie Chojnacy, art.-malarz Józef Kułbański i Józef Jankiewicz — obaj ostatni z Łodzi. Nieodstępnym ich towarzyszem jest pies polarny zwany „Fox”. Śmiałym podróżnikom życzymy szczęśliwej drogi!

wstępowali w nasze szeregi „odrodzeniowców”. Tylko przez odrodzenie duchowe i moralne bowiem staniemy się godnymi spadkobiercami największych i najlepszych synów ukochanej Najjaśniejszej Rzplitej, która dziś potrzebuje obywateli prawego charakteru, pracowitych i rozumiejących, że tylko przez zwycięstwo idei chrześcijańskiej w Polsce doczekają się wszystkie warstwy naszego narodu lepszego i szczęśliwszego jutra. Z.”

Do słów tych dodać nic nie potrzebujemy. Jedynie możemy wyrazić pod adresem młodzieży kujawskiej życzenie, aby powyższe wyznurzenia młodego „Odrodzeniowca” przyjęła jako pobudkę do wstępowania w szeregi tej wielce pożytecznej organizacji, która przez odrodzenie ducha młodzieży pragnie dobra naszej niepodległej Ojczyzny.

Apeluję zatem do wszystkich swoich rówieśników, aby nie marnowali na trwanie w bezczynności drogiego czasu młodych lat i aby

Jaką pogodą obdarzy nas maj?

Niebezpieczeństwo przymrozków majowych około 5 i 11.

Tendencja ogólna dla Pomorza i Poznania: Większość dni o zachmurzeniu zmiennym. Dość częste opady z miejscowymi burzami, szczególnie w drugim i czwartym tygodniu. Umiarkowanie ciepły miesiąc z silnie wahającą się temperaturą.

Pierwsza dekada (od 1 do 10 maja): ogólnie zmiennie lub pochmurno z dłuższym rozpozodzeniem w połowie i końcu niniejszego okresu. Skłonność do deszczu, począwszy od południa burzowego, istnieje szczególnie około 1, 4 i 7 maja. W drugiej połowie dekady powietrze niespokojne.

szczególnie nad wybrzeżem, oraz różnice w pogodzie i temperaturze w poszczególnych dzielnicach Polski. Po większym ociepleniu grozi znaczny spadek temperatury aż do przymrozków włącznie.

Druga dekada (od 11 do 20 maja): Przeważa pogoda o mglistym lub słabo zachmurzonym stanie nieba. Najpręd jęszcze chłodno, szczególnie nocą, poczem nastąpi stopniowe ocieplenie. Szeregi pogodnych dni, jedynie na początku i końcu dekady wietrzno i burzliwie z przelotnym opadem, miejscami grad lub krupy. Poza tym dnia 17 maja istnieje pogoda krytyczna.

Trzecia dekada (od 20 do 31 maja): Pogoda zmienna i wietrzna z większym zachmurzeniem i opadami około 22 i od 25 do 28 maja. Miejscami wystąpią burze z możliwością ulew i gradobicia. Po znacznym ociepleniu znowu chłodniej.

KONSTELACJE KRYTYCZNE

bieżącego miesiąca działają szczególnie około 3, od 6 do 12, około 17, od 19 do 22 i od 24 do 31 maja.

W te dni grożą zaburzenia atmosferyczne i katastrofy żywiołowe. Trzęsieniem ziemi i wybuchem wulkanów są niektóre kraje zagrożone szczególnie w drugim i czwartym tygodniu ewentl. też około 17 maja.

W dni wyżej wymienione liczyć się trzeba z nową falą gwałtownych wypadków na lądzie, morzu i w powietrzu.

Pod względem finansowym, gospodarczym i społecznym niemniej ważne wydarzenia od kwietnia. W pierwszej połowie maja większe wahania na giełdach świata.

Miesiąc maj będzie krytyczny dla rządów, władz, parlamentów i dyplomacji w wielu państwach. Również ujemny wpływ dla kilku wybitnych osobistości polskich, szczególnie w drugiej połowie miesiąca.

Wskazówki dla rolników i ogrodników.

Zgodnie z przewidywaniami astro-meteorologicznymi komunikatu z kwietnia rb. rozwój przyrody, hamowany napływem zimna w połowie miesiąca, nastąpił bardzo późno. Dalszy rozwój i rozkwit drzew owocowych będzie dość nierównomierny, wskutek niestajęcej aury majowej. Zniemiawidzone przez ogrodników nocne przymrozki, które ubiegłego roku wyjątkowo ominęły dzielnice Zachodniej Polski, wystąpią gdzieś niedługo około 5 i 11 maja.

Rozkwit zbóż i traw rozpocznie się w roku bieżącym miejscami w ostatnie dni miesiąca.

KIEDY SIAĆ I SADZIĆ?

Drzewa i krzewy należy najkorzystniej obcinać dnia 24—26. Zakładać inspekty dn. 1, 8 i 27. Siać zboże i skutecznie wszelkie zasiewy, rodzaje nad ziemią, jak groch, fasole, warzywa itp., jak również trawy i kwiaty od 1—8 i 22—31. Dla zasiewu wyki najkorzystniejsze dni są 25—26 maja.

Sadzić kartofle i skutecznie wszelkie zasiewy, rodzaje pod ziemią od 10 do 22 maja.

Fr. A. Prengel.

Wpłaty na rzecz Funduszu Pracy.

W związku z tem podajemy do wiadomości komunikat oficjalny Ministerstwa Opieki Społecznej następującej treści:

„Wobec wejścia w życie od dnia 1 b. m. ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy i rozpoczęcia potrącenia na rzecz tego funduszu składek od zatrudnionych robotników i pracowników umysłowych, należy zwrócić uwagę, że Fundusz Pracy jest instytucją zupełnie odrębną i niezależną od Funduszu Bezrobocia, istniejącego na podstawie ustawy z dnia 18 lipca 1924 r., nowelizowanej w dniu 11 lipca 1932 r. W związku z tem składki z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia należy wpłacać nadal bez zmiany i w dotychczasowej wysokości do Funduszu Bezrobocia.”

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą” ul. Chełmińska 26, telefon 399 i „Pod Koroną” ulica Wybickiego 39, telefon 137.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Wyspa zatraczonych dusz” i „Proces Gergonowej”.

Gryf: „Kobieta — kameleon”.

Orzeł: „Pożegnanie grzechu” i „Piekielny wysięg”.

Zebranie Sokoła I odbędzie się w poniedziałek 1 maja o godz. 20 w hotelu p. Kellasa.

Program uroczystości Święta Narodowego 3 Maja. 2 maja godz. 14: bezpłatne przedstawienie dla wojska w kinach; godz. 20: capstrzyk po ulicach miasta. 3 maja godz. 6: pobudka; godz. 9.30: akademja dla szkół powsz. w Teatrze Miejskim; godz. 10.30: msza polowa na placu nad Wisłą, po skończonej mszy defilada wojsk i towarzyszt P. W. na Placu 23-go Stycznia; godz. 15: rozpoczęcie zawodów lekkoatletycznych i festyn ludowy na boisku miejskim; godz. 15.30 akademja dla szkół średnich w Teatrze Miejskim; godz. 16: akademja dla wojska w Domu Żołnierza; godz. 20: przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim.

Usiłowane samobójstwo. Niejaka Kordelska Józefa, mężatka, zam. przy ul. Kalinkowej 35, w zamiarze samobójczym napiła się sublimatu. Denatkę odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej stan jej okazał się niezbyt ciężki. Przyczyna tak rozpaczliwego kroku niewiadoma.

Odpowiedzi redakcji

Z. W. Toruń. Dziękujemy za nadesłane informacje w sprawie popierania firm niemieckich. Zapewnić tylko możemy, że przytaczane nazwiska nie poraz pierwszy w podobnych sprawach są poruszane. Szczegółowych informacji udało się nam zasięgnąć u samych źródeł. Przepuszczanie więc Szan. Pana jest istotnie zgodne z prawdą. To, że pan ten zajmuje tak poważne stanowisko nietylko nie usprawiedliwia jego postępowania, ale zasługuje na tem większe napiętnowanie.

T. P. Wybacz. Nie przypominamy sobie. X. Y. Wejherowo. Oj, wiedział pan, dlaczego pisać anonim!

Radjoabonent. Radzimy zapoznać się z rezolucjami Związku Obrony Krasów Zach.

Nieszczęśliwy wypadek. Kolejka fabryczna Szulca najechany został 11-letni chłopiec Wiktor Małkowski. Skutki wypadku były straszne, gdyż chłopiec doznał złamania nogi powyżej kolana. Po wypadku chłopak został odstawiony do kliniki kasy chorych, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Wybryki łobuzerskie. Łobuzerka, walęsająca się bez kontroli rodziców, podpaliła rosnące na stokach gór krzaki przy ul. Królowej Jadwigi. Ogień jednak został w porę spostrzeżony i ugaszony.

Walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Tczewie.

Doroczny walny zjazd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich odbędzie się w dniu 6 maja br. w Tczewie.

Obrazy zjazdu odbywać się będą w sali rady miejskiej w gmachu magistratu. Poza zwykłymi obradami zjazdu, sprawo-

to 30.000 zł. Poszkodowana była ubezpieczona na ogólną sumę 48.000 zł. Na szkodę lokatora Berendta Józefa spaliło się wtedy 6 świń, siewnik, 2 pary półszorków i narzędzia rymar-skie, łącznej wartości około 1600 zł. Berendt nie był ubezpieczony. W toku dochodzeń zaszło podejrzenie o zbrodnicze podpalenie z chęci zysku asekuracyjnego, którego dopuścił się najprawdopodobniej mąż poszkodowanej Henryk Burdziąg. Na podstawie zebranych szczegółów potwierdzających to podejrzenie, został wymieniony przytrzymany.

ZMARLI:

Ś. p. Antonina z Wandolskich Lewandowska, lat 37, w Inowrocławiu.

Ś. p. Jan Repiński z Polskich Łak, lat 88.

Ś. p. Józef Kulpiński, lat 81, w Wągrowcu.

Ś. p. Jan Ławecki, lat 83, w Gnieźnie.

Ś. p. dr. Antoni Sokółowski, lekarz emer. Krajowych Zakładów Opieki Społecznej, lat 84, w Wejherowie.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącz- nie apteka Pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11.30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN.

Lux: „Serca na rozdrożu”.

Mars: „Igloo”.

Światowid: „Maska dr. Fu Manchu”.

Palace: „Salto mortale”.

Corso: „Tajemnicza szóstka”.

TEATR POLSKI.

W sobotę o godz. 20 „Cień”. Leg. zniżk. 33 proc.

W niedzielę o godz. 16 „Panna w koszarach” komedia muzyczna w 3 aktach M. de Crace. O godz. 20 „Cień”. Leg. zniżk. 33 proc.

Konstytucyjne zebranie Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego odbyło się pod przewodnictwem prof. Kulwiecia. Kierownik Z. O. K. Z. Olech wygłosił referat. Po krótkiej dyskusji postanowiono założyć towarzystwo i wybrać tymczasowy zarząd, któremu powie-

rzo opracowanie statutu i zwołanie walnego zebrania.

SZYNWALD, pow. Grudziądz. Włamanie do chlewa. Onegdaj w Szynwałdzie pow. grudziądzkiego, na szkodę rolnika Wojtacza Władysława skradziono po wylamaniu drzwi w chlewie 3 świnię wartości około 300 zł, które sprawcy zabili na miejscu i wynieśli. Przeprowadzone przez posterunek P. P. w Radzynie dochodzenia i obława za sprawcami doprowadziły do ujęcia dwóch sprawców w osobach znanych policji rzeźmieszków Kaczorka Stanisława, lat 31 z Mazanek, pow. Grudziądz i Florka Stanisława z Jarantowic, pow. Wąbrzeźno. Obaj sprawcy, czując obławę policji nad sobą, przechowywali mięso z zabitych świń w lesie i dopiero w nocy z dnia 26 na 27 kwietnia zanieśli mięso do domu, gdzie zostali przychwyleni. Obydwóch sprawców kradzieży ujęto i doprowadzono na posterunek p. p. w Radzynie. Mięso całkowicie zwrócono poszkodowanemu.

MARYSIENKA
Początek o godz. 6.40 i 9-tej
Kupony ulgowe ważne.

Dziś premiera
wielkiego podwójnego
programu. Dźwiękowy
przebieg sezonu pod tyt.

ZŁOTY MOLOCH

Dramat pięknej lecz ubogiej
dziewczyny, wybranej „MISS
UNIVERSUM“. Dwie godziny
podziwu, wyczerpania, zachwyłu
i zapomnienia!
(7802)

oraz najspanialszy dźwiękowiec w wersji francuskiej p. t.
Nasza jest noc
W rolach głównych: Marie Bell i Jean Murat.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Filipa i Jakóba Ap.
Jutro: Atanazego B. d. K. i Zygma.
Wschód słońca o godzinie 4.29.
Zachód słońca o godzinie 19.27.

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne. Ciepłej. Zani-
kające opady, chociaż miejscami skłonność
do wyładowań atmosferycznych.



DYŻURY NOCNE APTEK

od 1. V. do 3. V.
Apteka pod Niedźwiedziem.
Apteka pod Koroną.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie
od 19—16, w niedziele i święta od 11—14.
Obecnie wystawa obrazów „Morze Polskie“.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek. Na afiszu romantycz-
no-sensacyjna komedia „KOBIECI I SZMA-
RAGD“.

We wtorek ostatnia nowość repertuarowa,
obfitująca w przebojowe melodie i pio-
senki, dowcipna w treści i sytuacjach
„PEPPINA“.

W środę po południu po cenach zniżo-
nych „ROZWÓDKA“.

Pełne próby z „DON KARLOSA“ w prze-
kładzie Illakowiczówny dobiegają końca.

Uroczysty wieczór ku czci rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

odbędzie się w środę, o godzinie 8-iej wiecz.
Udział biorą najwybitniejsi artyści Teatru
Miejskiego z łaskawym współudziałem chó-
ru Szkoły Podchorążych, orkiestry 61 pp.
Wielkop.

Prawdziwą atrakcją będzie potężna „Kan-
tata“ prof. Urbanyego pod batutą kompo-
zytora z towarzyszeniem orkiestry i chóru
Szkoły Podchorążych.

Ceny miejsc ustalono minimalne (od 20
groszy do 2 złotych). Kasa teatru rezerwu-
je bilety dla przedstawicieli duchowieństwa,
wojska, urzędów państwowych i samorzą-
dowych, które wykupić należy do ponie-
działku, 1 bm. do godz. 8 wiecz.

„Maj zamiatł i świat ożył...“

Już przeszła nad całym światem, od wscho-
du do zachodu uroczna i potężna Wiosna, ja-
ko ta wielmożna Boża wysłanniczka i dokonana
cudu, przeobrażając oblicze ziemi. Tam, gdzie
słoneczna szata Wiosny dotknęła ziemi, pod-
niosły się drzewa, szmaragdowe kobierce traw,
nabrzmiły lepkie pęki, trysnęły zielone pędy,
zaszeleściły listeczki blade, nieśmiałe i wstało
nowe, bujne, potężne życie.

Perła królowej Wiosny — to Maj, naj-
cudniejszy miesiąc roku. Przyroda cała śpiewa
wszemu światu ciepłem, światłością, zielenią
i kwieciami „Alleluja“! Armia skrzydlatych ar-
tystów nuci bez przerwy swe precudne: „Te
Deum laudamus...“ Cudowne, pełne czaru
i poezji nastroje natury znajdują odzwiek w
wrażliwej duszy ludzkiej i budzą w niej wzno-
słe myśli i szlachetne uczucia.

Maj, najpiękniejszy dar roku, poświęca Ko-
ściół katolicki Królowej nieba i ziemi — Naj-
świętszej Marii Pannie. I śpieszą tłumnie wier-
ni czciciele Marii do świątyni Pańskich, gdzie
skupiają się przy Jej ołtarzach, tonących w
powodzi kwiatów i światła. Z tysiącznych
piersi wiernych wypływa szeroką falą nastro-
jowa melodia naszych precudnych pieśni ma-
jowych i ginie, zda się, u tronu Królowej Nieba.

Właśnie my — Polacy, ciesząc się osobli-
wą opieką Królowej Niebios, jesteśmy zobowi-
ązani szerzyć Jej cześć słowem i czynem.
Przeto więc śpiewajmy z głębi wdzięcznych
serc:

„Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
I co czuje i co żyje
Niech z nami śławi Marię!“

Zet-er.

— Z okazji uroczystości święta 3 Maja od-
będą się nabożeństwa innych wyznań jak na-
stępuje: w cerkwi Bractwa Prawosławnego o
godz. 10-tej, w Polskim Zborze Ewang.-Augsb.
o godz. 9-tej, w synagodze o godz. 9-tej.

Echa artykułu I. K. C. o „Wasserpolakach“.

Na odbytem w sobotę, dnia 29 kwiet-
nia br. w sali „Pod Lwem“ zebraniu
Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy u-
chwalono jednogłośnie następujące re-
zolucje:

W OBRONIE GODNOŚCI NARODOWEJ. CZCICIELOM BATA...

1. Konferencja Prezesów wszystkich
stowarzyszeń polskich w Bydgoszczy u-
waża napastliwy artykuł krakowskiego
„Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ za-
tytułowany: „Wasserpolaki — zakała
Pomorza“ za wysoce szkodliwy dla in-
teresów polskich na terenie międzynaro-
dowym.

Przedstawiciele miejscowego społe-
czeństwa zgrupowani w Konferencji
Prezesów z oburzeniem odpierają insy-
nuacje autora owego artykułu, jakoby
„rozwodnionych“ Polaków były „rzesze“,
mogące „zmajoryzować“ polskich miesz-
kańców Bydgoszczy czy Pomorza.

Równocześnie stwierdza się, że nikt
tutaj nie tęskni za „batem“, gdyż to
narzędzie niewoli już dawno w świecie
kulturalnym zostało porzucone.

BOJKOT WROGICH PLACÓWEK.

2. Konferencja Prezesów solidaryzuje
się z akcją, zapoczątkowaną przez miej-
scowy Komitet Odwetowy dla obrony
Polaków w Niemczech i wzywa wszyst-
kie organizacje polskie m. Bydgoszczy,
aby na najbliższych zebraniach przypo-
mniały swym członkom, iż należy bez-
względnie bojkotować towary i wrogie
placówki niemieckie.

Niezależnie od tego w dalszym ciągu
należy omijać sklepy żydowskie, sprze-
dające tandetę.

Za zarząd Konferencji Prezesów miasta Bydgoszczy:

(—) St. Pałaszewski, (—) J. Góralewski,
p. o. prezesa. skarbnik.
(—) Fr. Tatarek, sekretarz.

Orkiestra marynarki wojennej w Bydgoszczy.



Reprezentacyjna orkiestra polskiej marynarki wojennej, kończąc swój objazd po Polsce, za-
witała wczoraj do Bydgoszczy. Na dworcu powitali miłych gości członkowie zarządu tuł. od-
działu Ligi Morskiej, koledzy i przyjaciele kapelmistrza kpt. Dulina (portret jego w owalu),
przedstawiciele bydgoskiego garnizonu oraz klubów wioślarskich. Pochód do miasta za-
mienił się w wielką owację dla marynarzy; na zmianę przygrywały orkiestry: kolejarska
i marynarska.

Defilada zbankrutowanej idei

Socjaliści polscy od kilku tygodni upra-
wiają ożywioną propagandę, nawołującą do
obchodu święta czerwonej międzynarodow-
ki, 1 maja.

Z rozrzuconych po kraju ulotek, z wy-
lepionych afiszów, a nawet z artykułów
wstępnych, umieszczonych w pismach so-
cjalistycznych, bije jakaś pustka bezdenna,
pewna rozpacz, zwątpienie. To już nie ten
ton górnolotny, napuszony odwetowymi
frazesami, pewny siebie, pewny zwycie-
stwa, odzwierciadlający ślepa wiarę w nie-
dalekie zwycięstwo socjalizmu. Dziś socja-
lizm w całym świecie jest rozbity, zdruzgo-
tany, z szanów wálki zaczepnej zepchnięty
za wały obronne. Międzynarodówka socja-
listyczna broni się resztką sił, bez wiary w
zwycięstwo, wiedząc o tem, że jest skazana
na zagładę.

W Anglii socjalistyczna partja pracy jest
rozbita. Sam jej wódz poszedł na usługi
„burżuazji“. Partja sama jest niezdolna do
akcji, gdyż rozsadzają ją różne odśrodkowe
prądy, z których bolszewicki podobno wca-
le nie jest najsiłabszy.

W Francji partja socjalistyczna właśnie
przechodzi rozłamowe wstrząsy.

W Austrii zakazano pochody socjalistycz-
ne, nie napotkawszy — jak dotąd — na
żadne poważne sprzeciwy.

W Niemczech (w tej „fortecy socjalistycz-
nej“) obóz socjalistyczny jest kompletnie
strzaskany. Wodzowie jego biją ukłony w
stronę dyktatora. W dniu dzisiejszym so-
cjaliści niemieccy obchodzą „narodowe świę-
to pracy“, w którym od samej północy roz-
brzmiewają hasła, nic nie mające z socja-
lizmem wspólnego.

W Polsce ruch socjalistyczny ledwie,
ledwie dyszy. Grób wykopał sobie sam,
gdy w roku 1926 uderzył w demokrację i po-

mógł rządy parlamentarne obalić krwawym
przewrotem. Na nic mu się teraz zdadza
deklamacje o walce z faszyzmem, o boju o
wolność. Ruch, który zaprzeczeniem pod-
stawowych swoich zasad sam się raz roz-
kreślił, zaufania mas już nie odzyska.

Manifestacje, przez socjalizm polski or-
ganizowane, to defilady zbankrutowanej
idei. Rozumny robotnik udziału w nich nie
bierze.

Redaktor „Deutsche Rundschau“ skazany na 9 miesięcy więzienia za zniesławienie narodu i państwa polskiego.

W ub. piątek stanął przed sądem okre-
gowym redaktor odpowiedzialny bydgoskiej
„Deutsche Rundschau“ Jan Kruse, już kil-
kakrotnie karany, a oskarżony obecnie z
art. 152 k. k. o zniesławienie narodu i pań-
stwa polskiego oraz z art. 170 k. k. o pu-
bliczne rozszerzanie fałszywych wiadomości,
które mogłyby wywołać publiczny niepokój.

Redaktor Kruse nie przyznał się do winy
i twierdził przed sądem, że w artykule po-
lemizowano z dwoma pismami polskimi a
mianowicie „Dziennikiem Bydgoskim“ i „Il.
Kurjerem Codziennym“, które od dłuższego
czasu rzucają kalumnie (?) na mniejszość
niemiecką, iż postępuje nielegalnie oraz roz-
wija działalność antypaństwową. Dlatego
„D. Rundschau“ uważała za swój obowią-
zek odeprzeć oszczerstwa w formie ugodo-
wej i pełnej umiaru.

Prokurator stał jednak na innym stano-
wisku. Mianowicie, że nie chodzi tu o po-
lemikę, lecz o zniesławienie narodu polskie-

go. Mniejszość niemiecka w Polsce korzy-
sta z pełni praw, wypływających z tradycji
narodu polskiego i zgodnych z traktatem o
mniejszościach narodowych. Najlepszym
dowodem takiego postępowania jest fakt, że
Niemcom zezwolono na wybudowanie wspa-
nianego gimnazjum w Grudziądzu a Pola-
ków w Bytomiu nie mało szykanowano
przy utworzeniu polskiej uczelni. W Niem-
czech ponadto nie znajdziemy żadnego u-
rzednika narodowości polskiej, tymczasem
w sądzie bydgoskim zajmuje stanowisko a-
plikanta syn pułkownika Graebego. Wkoń-
cu prokurator wniósł o surowe ukaranie
red. Krusego, gdyż artykuł inkryminowany
nie zawierał prawdy.

Sąd wydał wyrok, skazujący red. Kruse-
go na 9 miesięcy więzienia, gdyż artykuł
istotnie zawierał zniesławienie narodu i
państwa polskiego.

Oskarżony redaktor wniósł apelację.

Pokłosie niedzielne.

(js) O pogodzie niema co pisać. Przywykliśmy już do tego, że jest lato słońcerowana. Że tam na upartego dostrzec można w parkach już trochę zieleni, to nie nic znaczący, a te stokrotki koło Łuczniczki przed teatrem, to chyba też tylko pomyłka. Z pogodą obecna jest tak jak z dolarem: nie wiemy, czego się trzymać, jesteśmy kompletnie zdezorientowani.

Widać to było wczoraj przedewszystkiem po ubiorach. Ludziska chodzili w futrach, palciach, płaszczach i na figure, w kapeluszach i bez — słowem: urozmaicenie. Byli i tacy, którzy mieli gołe kolana. To harcerze i harcerzyki, którzy uwijali się cały dzień po mieście, śpiewali piosenki wojskowe i radowali się z okazji swego „Święta Wiosny“.

Burzuje wybierali się za miasto samochodem. Ale cała sprawa ma i odwrotną stronę medalu. Taki samochód wymaga pieczołowitej opieki, a do mycia wozu właściciel używa na ogół swoich dobrych przyjaciół. Najgorsze to, że po godzinie bestja — samochód wygląda tak samo okurzony jak przedtem, bo nie pomógł nawet ten południowy deszcz.

W Teatrze Miejskim, który jeszcze drgał od okłasków i huraganów śmiechu po sobotniej premierze „Pepiny“, urządziła reprezentacyjna orkiestra marynarki koncert. Muzeum miejskie rozpoczęło sezon letni wystawą marynistów.

Uwaga! Pociąg dancing-bridge do Warszawy odchodzi wcześniej.

Polskie Tow. Krajoznawcze oddział Bydgoszcz komunikuje, iż pociąg dancing-bridge do Warszawy w dniu 2 maja odchodzi z Bydgoszczy

już o godzinie 16.40, a nie o 19.28 jak początkowo podano.

Inż. Namysł z Poznania

komisarzem Izby Rzemieślniczych w Poznaniu i Bydgoszczy.

(n) Objął urządowanie inż. Ewaryst Namysł, nowomianowany komisarz Izby Rzemieślniczych w Poznaniu i Bydgoszczy.

Inż. Namysł, z zawodu ślusarskiego pochodzący, pilnymi studjami zdobył tytuł naukowy.

Zaangażowany jest politycznie dość silnie. W r. 1928 stał na czele sanacyjnej listy kandydatów Stanu Średniego, która przy wyborach przepadła z kretesem. Obecnie piastuje inż. Namysł urząd prezesa „narodowo-chrześcijańskiego“ Zjednoczenia Rzemiosła.

W Bydgoszczy obejmie funkcję, która chyba do przyjemnych nie należy, likwidatora Izby Rzemieślniczej.

Sokół żeński.

Dziś, poniedziałek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6.30 w szkole wydziałowej. Ćwiczenia senjerek dziś od godz. 8-mej tamże.

Pożądanym jest jak najliczniejszy udział i punktualne przybycie.

Okręgowy Wydział Sokolic

wzywa wszystkie sokolice gniazd bydgoskich do gremjalnego udziału w pochodzie 3 maja. Zbiórka ze sztandarami w środę, dnia 3 maja o godz. 8-mej u Patzera. — Czołem!

Okręgowy Wydział Sokolic.

Urzednicy państwowi łączą się w jeden związek.

Warszawa. (Tel. wł.) W wyniku uchwały kongresu toruńskiego, który się odbył w początkach bież. miesiąca, nawiązane zostały pertraktacje z wszystkimi związkami urzędniczymi administracji państwowej w sprawie utworzenia nowej organizacji urzędniczej, obejmującej 15 związków i stowarzyszeń urzędników administracyjnych.

Związek ten obejmowałby 30.000 członków.

Koniec roku szkolnego w dniu 15 czerwca.

Nowy rok szkolny pod znakiem zasadniczej reformy.

Bieżący rok szkolny kończy się po raz pierwszy w Polsce — zgodnie z nową ustawą dnia 15 czerwca. Wakacje również po raz pierwszy zakończą się 19 sierpnia, zaś nowy rok szkolny 1933-34 będzie rozpoczęty 20-go sierpnia tj. na 10 dni przed koncem miesiąca.

W myśl rozporządzenia ministerstwa oświaty likwiduje się od nowego roku szkolnego niższe klasy (I i II) gimnazjów nauczycielskich. Wraz ze skasowaniem klasy I i II gimnazja państwowe, poczynając od nowego roku szkolnego, zostają zamienione na

gimnazja czteroletnie.

Obecna klasa III przemianowaną będzie, począwszy od 20 sierpnia br. na klasę I nowego, czteroletniego gimnazjum.

Gimnazjum prywatnym pozwolono jeszcze

Odezwa do mieszkańców m. Bydgoszczy.

OBYWATELE! Od chwili wskrzeszenia Ojczyzny naszej, corocznie obchodzi miasto Bydgoszcz rocznicę jednego z najdonioślejszych wydarzeń w istnieniu Narodu Polskiego —

rocznicę Trzeciego Maja.

Dzień ten jasną zorzą nadziei i lepszej przyszłości ożywia serca całego narodu, a jeżeli nadziei tych narazie wówczas nie mogli urzeczywistnić, to położył wiekopomne fundamenty pod przyszłe, lepsze lata istnienia swoich potomków.

To też rocznicę Trzeciego Maja powinniśmy obchodzić z pełną dumą i godnością narodową i dawać wyraz naszej radości i temwiecej, że nas właśnie wybrała Opatrzność do urzeczywistnienia wzniosłych zamierzeń Ojców naszych.

Obywatele! **Udekorujcie domy flagami narodowymi — ozdóbcie Wasze okna nalepkami T. C. L. — wścieć liczy udział w uroczystościach**, według następującego programu:

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

2-gi maj: godz. 20-ta capstrzyki orkiestr wojskowych po ulicach miasta.

3-ci maj:

Godz. 6-ta: pobudka z wieży kościoła Klarysek.

Godz. 9,30: przegląd wojsk na Starym Rynku.

Godz. 10-ta: Uroczysta Msza św. w Farze. Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań ogłasza się oddzielnie.

Godz. 11-ta: Bezpośrednio po zakończeniu Mszy św. defilada przy Placu Wolności. Godz. 15-ta: Popisy gimnastyczno-sportowe i zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta na Stadionie Miejskim. (Szczegółowy program ogłoszony został oddzielnie).

Godz. 20-ta: „Uroczysty wieczór ku czci 3-go Maja“ w Teatrze Miejskim (szczegółowy program oddzielnie).

Za komitet:

(—) L. Barciśzewski, prezydent miasta.

Do wszystkich organizacji polskich m. Bydgoszczy.

W myśl odezwy Prezydenta m. Bydgoszczy i na mocy uchwały Konferencji Prezesów wzywamy wszystkie organizacje polskie m. Bydgoszczy do **gremjalnego udziału** ze sztandarami związkowymi w uroczystościach w dniu **święta narodowego 3 maja**.

Zbiórka stowarzyszeń należących do Konferencji Prezesów w dniu 3-go maja o godzinie 9 rano na ul. Hermana Frankego Czoło przy Placu Teatralnym.

Towarzystwa ustawią się grupami w kolejności według planu z lat poprzednich. Na czele staje **Kurkowe Bractwo** ze sztandarem a dalej grupa organizacji byłych wojskowych z oddziałem Związku Inwalidów Wojennych na czele, następnie organizacje młodzieży (S. M. P., Młodych Narodowców, Odrodzenie itp.), sportowe, śpiewackie, kulturalno-oświatowe, zawodowe i robotnicze.

Kierownictwo porządkowe spoczywa w ręku zarządu Konferencji Prezesów.

W tym samym porządku postępuje Konferencja Prezesów w pochodzie do defilady, która odbędzie się na Placu Wolności.

Uroczyste nabożeństwo odbędzie się o godzinie 10-iej w kościele Farnym. Na nabożeństwo udaje się zarząd Konferencji Prezesów i zastępy sztandarowe.

Po defiladzie organizacje rozchodzą się. Przypominamy także o obowiązku iluminowania okien domów polskich i sklepów nalepkami T. C. L. oraz o wywieszeniu chorągwi o barwach narodowych.

Za zarząd Konferencji Prezesów miasta Bydgoszczy:

(—) St. Pałaszewski, (—) J. Góralewski, w z. prezesa, skarbnik.

(—) F. Tatarek, sekretarz.

Miejsce i czas zbiórek:

O godz. 9.30 przegląd wojsk i oddziałów P. W. przez komendanta garnizonu.

O godz. 9.45 zbiórka hufców szkolnych P. W. i oddziałów P. W. i org. W. F. poniżej wyszczególnionych na Rybim Rynku i bocznych ulicach w następującym porządku: Zw. Rezerwistów O. K. VIII, komp. chorągwi P. W. (P. Szk. Przemysłowa), resz-

ta hufców szk. P. W. kobiet, harcerstwo, organizacje W. F. i P. W.

O godz. 9.45 zbiórka organizacji społecznych, filantropijnych i cechów na ulicy Hermana Frankego.

O godz. 10-tej: zbiórka działwy szkolnej szkół powszechnych i średnich na ulicy Jagiellońskiej.

Groźna katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

10 osób rannych — w tem wicekonsul szwedzki.

Poznań, dnia 30 kwietnia. Groźna katastrofa samochodowa wydarzyła się na szosie wiodącej z Poznania do Stęszewa.

Rodzina Hetmanowskiego ze Stęszewa i rodzina Kaźmierskich wybrały się samochodem na uroczystość ślubną do Żabikowa. Gdy samochód przejeżdżał przez las przed Stęszewem, zbliżył się od

strony Poznania jadący również szybko autobus, którym jechał m. i. p. wicekonsul szwedzki Astran z Poznania. W międzyczasie nadjechał szybko trzeci samochód, który przejechał trasę jeszcze przed minięciem się obu samochodów, zakurzając zupełnie horyzont.

Wskutek tego kierowcy stracili orientację i zauważyli się w tumanach kurzu

dopiero na odległość około dziesięciu metrów. Mimo rozpaczliwych wysiłków obu kierowców było zapóźno. Oba samochody wpadły na siebie z całym impetem, ulegając częściowemu zdruzgotaniu. Wicekonsul Astran doznał ran głowy, na szczęście nie zagrażających poważnie zdrowiu. Poza tem 22-letni Leonard Sobkowiak ze Stęszewa, kasjer linii autobusowej doznał zgniecenie klatki piersiowej i ogólne potłuczenia, dalej pasażerowie samochodu: Jan Hetmanowski z Kościana ogólne potłuczenia, rana głowy z kompletnym zderzeniem skóry, jego żona Rozalja stłuczenia prawego ramienia i inne okaleczenia, Henryk lat 4, przecięcie wargi i Bolesław ogólne potłuczenia. Ponadto Stefan Kaźmierowski, ślusarz, raniony odłamkami szkła z podniesieniem czaszki i oskarpowaniem skóry, żona Konstancja rany nosa, lewego ramienia i prawego kolana, dzieci: Kazimierz lat 6 przecięcie wargi i 2 zęby wybite, i Barbara lat 5 ogólne potłuczenia i przecięcie języka. Łącznie rannych zostało 10 osób, z czego ciężko jedna.

Obaj szoferzy niemal cudem wyszli cało.

Międzynarodowy kurs esperancki dla pocztowców w Arnheim (Holandia).

Mając na względzie wielkie znaczenie języka esperanto dla funkcjonariuszy pocztowych, Międzynarodowa Liga Esperancka urzędników P. i T. oraz Międzynarodowy Cze - Instytut Esperanta w Hadze przy współudziale Generalnej Dyrekcji P. T. w Holandji, organizują

specjalny międzynarodowy kurs esperancki dla pocztowców całego świata w mieście Arnheim w czasie od 21. 6. — 1. 7. 1933 r.

Kurs, prowadzony osobiście przez sławnego węgierskiego pedagoga ks. Andrzeja Cseh (Cze) według metody konwersacyjnej, bez użycia podręcznika oraz języka ojczystego, umożliwi każdemu pisemne i ustne opanowanie języka w zakresie codziennych stosunków z uwzględnieniem pracy zawodowej. W czasie 10-dniowego kursu godziny przedpołudniowe przeznaczone będą wyłącznie na naukę tego języka, zaś popołudniowe na wycieczki naukowe i rozrywkowe. Między innymi uczestnicy kursu zwiedzą wielką nadawczą stację radiową w Kootwijk, pełniącą służbę telegraficzną w łączności z Indiami Holenderskimi.

Zaproszenia na ten kurs, który da najlepszą sposobność do nawiązania stosunków z pocztowcami różnych krajów, zostały już rozesłane do wszystkich dyrekcji pocztowych z ramienia głównej dyrekcji P. i T. w Holandji przez Powszechny Związek Pocztowców w Bernie.

Pragnąc umożliwić także osobom niezamożnym uczestniczenie w kursie, utworzono specjalny fundusz zasiłkowy, który w miarę możliwości może być udzielany członkom różnej narodowości. Prośby o udzielenie zasiłku, należyć umotywowane, poparte referencjami władzy przełożonej, należyć wnieść jak najwcześniej pod adresem: Internacia Cseh-Instituto de Esperanto, Oostduinlaan 32, Den Haag - Nederlando. prof. S.

Ograniczenie egzekucji sądowych.

Warszawa, 30. 4. (Tel. wł.) Na skutek wprowadzenia w życie nowych przepisów procedury cywilnej i prawa egzekucyjnego wydało ministerstwo Sprawiedliwości szereg instrukcyj dla komorników.

Komornicy otrzymali pouczenie, by nie podejmowali egzekucji sądowej przez zajęcie ruchomości i dokonanie licytacji we wszystkich wypadkach, gdy jest oczywiste, że osiągnięte w ten sposób sumy nie przewyższają kosztów egzekucyjnych.

Gorgonowa skazana na 8 lat więzienia.

Obrońcy postawią wniosek o kasację wyroku.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W sobotę przemawiał adwokat dr. Axer. W przemówieniu starał się obalić poszczególne punkty aktu oskarżenia. Zakończył przemówienie płomiennym zwrotem:

— Ja oskarżam Henryka Zarembe, że zniszczył tę kobietę, że ją nadużył dla swoich celów, a gdy się znalazła nad brzegiem przepaści, wtrącił ją w przepaść. On bywał w kołach artystów, on miał dziesiątki kochanek, a ona wychowywała jego dzieci, wychowywała Stasia i Lusie.

Była młoda i ładna — on ją uczynił matką swoich dzieci, a potem rzucił

On wie, że ona niewinna.

Ale on to przed wami zataił, bo w jego intencjach leży, aby była zasądzona.

Obrońca wierzy w niewinność oskarżonej.

— Człowiek milcząc cierpi, a cierpiąc milcząc. Idą gadki o nagrodach, które dostawałem. Dostawałem codziennie strycki, przekleństwa padaly na głowę moich dzieci, które są niewinne.

Ja nie mogłem opuścić tej kobiety, bo skutki jestem z nią łańcuchem krwawym i gorejącym, łańcuchem ciernistym, skutki jestem z jej losem, bo ja wierzę w jej niewinność. Gdybym mógł otworzyć czaszkę, znaleźlibyście w niej jedno słowo: „niewinna“.

Gdybym mógł otworzyć moje serce i cisnąć przed was, to wyczytaliście jedno słowo: „niewinna“.

Panowie sędziowie! Nie proszę was o litość. Proszę o sprawiedliwość. Za chwil parę będziecie mieć władzę Boga, władzę życia i śmierci. Za chwilę, gdy się wsłuchacie, usłyszycie głosy serca, wołające o sprawiedliwość.

6 pytań dla przysięgłych.

Przewodniczący odczytuje 6 pytań: pierwsze trzy pozostają bez zmiany. Brzmia one:

1. Czy oskarżona Emilja Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzęsna Polska zabiła umyślnie śp. Lusie Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

2. Czy oskarżona Emilja Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa w chwili popełnienia czynu określonego pytaniem pierwszym, z powodu zakłócenia czynności psychicznych, nie mogła rozpoznać znaczenia czynu, lub pokierować swoim postępowaniem?

3. Czy oskarżona Emilja Małgorzata (Margerita) dwojga imion Gorgonowa winna jest, że w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzęsna Polska zabiła umyślnie Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

4. Pytanie czwarte na wypadek zatwierdzenia pierwszego i zaprzeczenia drugiego i trzeciego: Czy oskarżona Małgorzata Gorgonowa popełniwszy

czyn określony pytaniem pierwszym, działała pod wpływem silnego wzruszenia?

Pytanie piąte na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego, zaprzeczenia drugiego i trzeciego, a zatwierdzenia czwartego: Czy oskarżona Małgorzata Gorgonowa w chwili popełnienia czynu określonego pytaniem pierwszym i czwartym z powodu zakłócenia czynności psychicznych, nie mogła rozpoznać znaczenia czynu, lub pokierować swoim pytaniem?

6. Pytanie szóste na wypadek zatwierdzenia pierwszego pytania, zaprzeczenia drugiego i trzeciego, zatwierdzenia czwartego i zaprzeczenia piątego: Czy oskarżona Małgorzata Gorgonowa winna jest, że w nocy z 30 na 31 grudnia 1931 r. zabiła śp. Elżbietę Zarembiankę pod wpływem silnego wzruszenia, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

Ponieważ ani prokurator, ani obrońcy nie zażądali głosu, trybunał zatwierdził pytania i członkowie trybunału podpisali je.

Sędziowie przysięgli wraz z przewodniczącym udali się na naradę.

O godz. 5,35 rozbrzmiewa znów dzwonek. Przysięgli wracają na salę.

Sędzia Krowicki odczytuje:

— Ława przysięgłych ze względu na wątpliwości, jakie mogłyby powstać wskutek stylizacji drugiego i piątego pytania, postanowiła zwrócić się do trybunału o inną stylizację.

Przewodniczący prosi strony, aby postawiły wnioski, co do stylizacji odpowiedzi na pytanie drugie i piąte. Wywiązuje się dyskusja, w której strony

uzgadniają, że jeżeli przysięgli odpowiedzą „tak“, to będzie to zatwierdzeniem pytania, a jeżeli „nie“, będzie to zaprzeczeniem pytania.

O godz. 6 m. 15 sędziowie przysięgli wracają na salę.

Werdykt przysięgłych.

Zwierzchnik ławy przysięgłych odczytuje werdykt.

Ogłoszenie wyroku.

O godz. 6,30 trybunał wchodzi na salę. Przewodniczący ogłasza sentencję wyroku:

— W imieniu Rzplitej Polskiej sąd okręgowy w Krakowie, jako sąd przysięgłych w sprawie przeciwko Emilji Małgorzacie Gorgonowej uznał ją winną zabicia umyślnego pod wpływem silnego wzburzenia psychicznego ś. p. Lusi Zarembianki. Czynem tym dopuściła się ona przestępstwa z art. 225, par. 2 i została skazana na karę więzienia przez lat 8 z zaliczeniem aresztu śledczego od 30 grudnia 1931 roku i skazana na poniesienie kosztów postępowania sądowego.

Jako moment łagodzący trybunał przyjął niekaralność dotychczasową oskarżonej, jako okoliczność obciążającą że popełniła zbrodnię na osobie, znajdującej się we śnie i że dokonała defloracji.

Po ogłoszeniu wyroku obrońca dr Axer zgłasza imieniem obrony kasację. Celem uniknięcia nieporozumień prosi o stwierdzenie, że w pytaniu szóstym pominięto słowo „umyślnie“.

Na pierwsze pytanie czy Gorgonowa zabiła, przysięgli w liczbie 12-tu odpowiedzieli jednogłośnie — Tak.

Na wszystkie zresztą pytania odpowiedzi przysięgłych były jednomyślne.

Pytaniu drugiemu przysięgli zaprzeczyli.

Tak samo zaprzeczyli pytaniu 3-ciemu i następnie 5-temu.

Natomiast odpowiedzieli twierdząco na pytanie 4-te i 6-te.

Werdyktem więc swoim przysięgli uznali Ritę Gorgonową winną zabicia ś. p. Elżbiety Zarembianki pod wpływem silnego wzruszenia przez ugodzenie jej kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę.

Prokurator domaga się zastosowania przy wymiarze kary art. 225 p. 2. K. K., przewidującego karę do 10 lat więzienia.

Trybunał udał się na naradę, aby wymierzyć karę.

Oświadczenie to wywołuje niebywałą konsternację na sali.

Trybunał odchodzi od stołu, sędziowie przysięgli wychodzą z sali, obrońcy zatrzymują się jednak, gdyż przewodniczący nie ogłosił zamknięcia rozprawy.

Po chwili wraca prokurator, ubiera z powrotem tożę, ubiera także togi trybunał. Sprowadzają z korytarza sędziów przysięgłych, którzy stawili się jednak tylko w liczbie 11-tu, gdyż sędzia Krowicki tymczasem odszedł.

Zabiera głos przewodniczący i pyta obrońcy, o jakie pytanie jej chodziło.

Mec. Ettinger stwierdza, iż chodziło o pytanie szóste. Przewodniczący oświadcza, że rzeczywiście w pytaniu tem niema słowa umyślnie, a potem ogłasza: „Zamykam rozprawę“.

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie. Tylko przy pożegnaniu się z obrońcami, można było zauważyć u niej łzy w oczach.

— Uczestnikom pielgrzymki III Zakonu do Pakości podaje się do wiadomości, iż msza św. w intencji pielgrzymki odprawi się w środę o godz. 5,30 rano w kościele par. św. Trójcy, poczem wyjazd autobusami z przed kościoła.

— Nowy członek zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Na podstawie uchwały zarządu Stowarzyszenia Kupców Zbożowych i Nasiennych w Toruniu wszedł jako delegat tegoż zrzeszenia do zarządu głównego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. konsul Bronisław Hożakowski, wybrany niedawno prezesem tegoż stowarzyszenia.

— Stopień kapitana nadano 137 porucznikom. Dziennik Personalny M. S. Wojsk. z temi nominacjami przejrzeć można w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.

Spadła z roweru i złamała lewą rękę.

Wczorajszej niedzieli w południe 14-letnia Helena Łożyńska, jadąc rowerem na ul. Ujejskiego i pragnąc wyminąć pewną dziewczynkę, spadła z roweru tak nieszczęśliwie, iż złamała sobie lewą rękę. Pogotowie odstawilo dziewczę do lecznicy miejskiej.

WARUNEK.



— Uprawdę panią na koniec świata. Moja łódź żaglowa jest w pogotowiu.

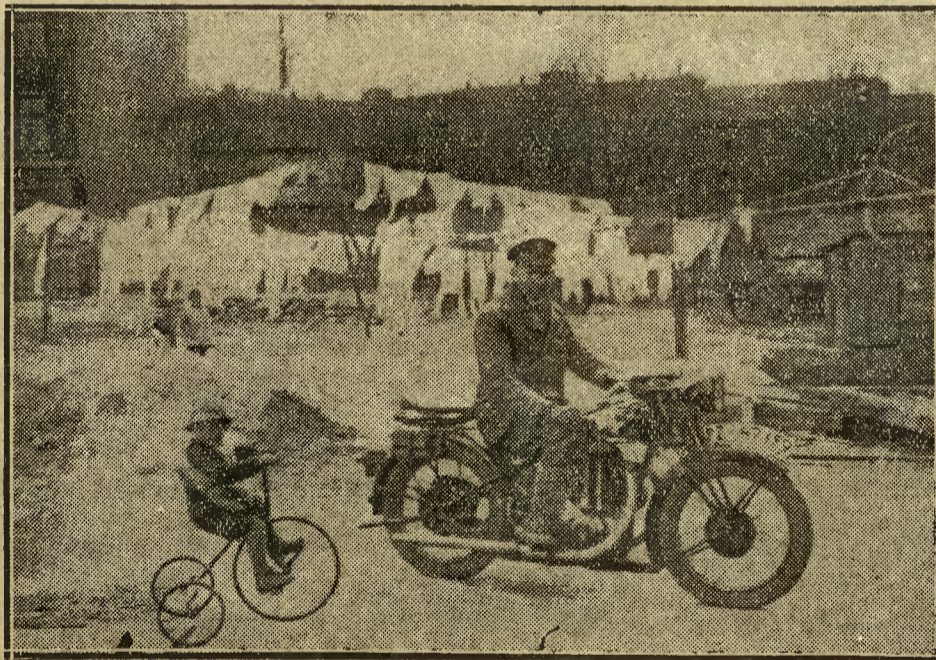
— Zgadzę się, ale nie wolno się panu oddalać od wybrzeża, bo na pełnym morzu choruję.

*

— Czy słyszałaś, Adziu, ten Tazio oświadczył, że się nigdy nie ożeni.

— Aha, znowu jeden z tych przeklętych pacyfistów.

Dwie epoki.



[js] Ojciec i syn — każdy na stalowym rumaku. Ale jakaż różnica zachodzi jednak pomiędzy temi wehikulami! Jeszcze kilkadziesiąt lat temu rowery były ostatnim krzykiem techniki — dzisiaj pożera motocykl kilometry niby strzała... Synek uczy się, przyzwyczajając do siedzenia na siodelku. Jeszcze kilka lat tylko i tak jak tatuś będzie potrafił kierować 6-konną maszyną!

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego 23). Dziś nieodwołalnie po raz ostatni dowcipna farsa p. t. „Flip i Flap w małżeńskich niewoli“. Nadprogram komedia i tygodnik oraz widoki Warszawy.

BALTYK. Dziś powtórzenie programu pt. „Magdalena“ (w roli gł. Zbyszko Sawan), arcy-sensacja z Eddie Polem p. t. „Szajka zgrozy“ oraz powtórzenie filmu „Więzień z czarnej wyspy“. Dziś początek o godz. 5.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni o godz. 5, 7 i 9 wielki i wspaniały reportaż przygód pary smiałych podróżników w Afryce p. t. „Congo-rilla“. Nadprogram nowy tygodnik Foxa i Pata.

MARYSIENKA. Dziś nowy, piękny program, godny ujrzenia i podziwu „Złoty moloch“, dramat ubogiej dziewczyny, która zostaje królową piękności. Uzupełnia dramat erotyczny produkcji francuskiej z uroczą parą kochanków Marią Bell i Jeanem Murat pt. „Nasza jest noc“. Widoki, muzyka, piosenki włoskie —

wszystko czaruje.

NOWOŚCI. Dziś i nadal „Ludzie w hotelu“ z udziałem największych gwiazd filmowych.

REWJA. Dziś „Pierwsza miłość Tadeusza Kościuski“, ładna epopea historyczna produkcji polskiej oraz Ani Ondra p. t. „Córy Ewy“. Dziś o godz. 5-jej dla dorosłych i młodzieży po 25 gr.

SŁOŃCE. Powtórzenie polskiego filmu p. t. „Tajemnica starego rodu“ z udziałem J. Smorsarskiej, Górczyńskiej, Waltera, Groszczyńskiego, Krukowskiego i in. Nadprogram wesola komedia i tygodnik filmowy. Początek o godzinie 7 i 9.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 2 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15,35: Wśród książek. 15,50: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,25: Odczyt dla nauczycieli p. t. „Technika egzaminów maturalnych“. 16,40: Odczyt pt. „Dar narodo-

wy 3 Maja“. 17,00: Koncert symfoniczny pod dyrekcją G. Fitelberga. 18,00: Odczyt dla maturzystów pt. „Pomiary w przestrzeni wszechświata“. 18,25: Muzyka lekka z „Gastronomji“. 19,20: Listowne nauczanie rolnictwa - kursy im. Staszica. 19,30: Feljeton muzyczny pt. „O pierwiastkach rasowych w muzyce“. 19,45: Prasowy dziennik radiowy. 20,00: Transmisja z Zagrzebia — koncert poświęcony twórczości prof. M. Tajcewica. 21,20: Wiadomości sportowe. 21,30: Muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota. 22,00: Kwadrans literacki — nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina pt. „Nafta“. 22,15: Recital śpiewaczy. 23,00: Muzyka taneczna z „Oazy“.

ZAGRANICA. Praga. 19,30: „Chłop filut“ opera Dworzaka. Budapeszt. 19,30: „Otello“ opera Verdiego. Londyn Regional. 20,25: „Złoto Renu“ opera Wagnera. Strasburg. 20,30: „Donogoo“ sztuka J. Romains. Paryż. 20,45: „Le salon de Madame Recamier“ słuchowisko Gabieli Reval. Wiedeń. 20,45: Koncert symfoniczny. Hilversum. 21,40: „Requiem niemieckie“ Brahmsa.

Zamach na aspiranta policji.

Zraniony zamachowiec nie chce zdradzić współników.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą o wielce tajemniczym zamachu, jaki został dokonany na aspiranta policji lwowskiej niej, Ciesielczuka.

Przed kilkoma dniami ktoś nieznamy zgłosił się do niego telefonicznie. Po dłuższej rozmowie nastąpiło spotkanie Ciesielczuka z owym rozmówcą. Ciesielczuk dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa kazał dwóm wywiadowcom być w pobliżu. Owym nieznanym, którym okazał się student z politechniki gdańskiej, Nycz z Winnik przyprawił ze sobą na miejsce spotkania czterech nieznanymi osobnikami. Spotkanie to nastąpiło przy rogatce Jabłonowskiej.

Po krótkiej rozmowie Nycz nagle wyjął rewolwer i wymierzył w aspiranta Ciesielczuka. Na szczęście rewolwer zaciął się. Z momentu tego skorzystał Ciesielczuk, który strzelił do napastnika, raniąc go w głowę. Pozostali osobnicy zbiegli w nieznanym kierunku. Rannego przewieziono do szpitala i pozostawiono na kuracji, pod czujną strażą policjanta.

Nycz odmówił wszelkich zeznań. Postępowanie przeciwko niemu toczy się w trybie doraźnym. Ogólnie przypuszczają, iż napastnik należał do ukraińskiej organizacji bojowej a zamach na Ciesielczuka był zemstą.

Katastrofa lotnicza w Bawarii.

Berlin, 1. 5. (PAT.) W Traunstein w górnej Bawarii wydarzyła się katastrofa lotnicza. Nabyty przez niemieckochińskie towarzystwo komunikacji lotniczej „Eurazja” samolot typu Junkersa w czasie lotu próbnego spadł z niewiadomej przyczyny, rozbijając się do szczętku. Pilot, mechanik oraz 2 pasażerów, w tym dyrektor towarzystwa ponieśli śmierć na miejscu.

Uwięzienie kapłana przez bolszewików.

Władze sowieckie aresztowały ks. Józefa Pietkiewicza, administratora 5 nadgranicznych parafii w powiecie słuckim: cimkowskiej, kopylskiej, bobowieńskiej, uzdzieńskiej i sluckiej. Pracę ks. Pietkiewicza władze bolszewickie ogromnie utrudniały, a teraz zupełnie uniemożliwiły. Po osadzeniu w więzieniu jedyne na dużą połac kraju kapłana, cała pozostała tam ludność pozbawiona jest zupełnie obsługi i opieki religijnej.

6.000 policjantów w No wym Jorku przystąpiło do komunji św.

W katedrze w Nowym Jorku odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez kard. Hayes, na którym było obecnych przeszło 6.000 policjantów, członków towarzystwa „Imienia Jezus”. W czasie Mszy św. wszyscy obecni członkowie policji przystąpili do komunji św. Pochód policjantów z katedry do hotelu Astor, w którym odbyło się przyjęcie, wywołał wielkie wrażenie wśród publiczności na ulicach miasta.

Zwycięstwo katolików

w wyborach do parlamentu holenderskiego.

Rotterdam. (PAT.) W wyborach do parlamentu holenderskiego, które odbyły się ostatnio, katolicy uzyskali 28 mandatów, socjaliści 22, dwa stronnictwa protestanckie 24, liberałowie 7, radykałowie 6, komuniści 4. Pozostałe drobne stronnictwa 9 mandatów. Z szeregu stronnictw, które powstały w czasach ostatnich, tylko jedno zdobyło mandat do parlamentu.

Naogół zmiany, które nastąpiły w składzie izby, nie są znaczne. Najważniejszy jest fakt zdobycia przez komunistów dwóch nowych mandatów kosztem socjalistów.

— **Foto-Kamera**, specjalny skład aparatów fotograficznych przy ul. Dworcowej 7, właśc. p. Cz. Pawłowski, poleca wszelkie przybory fotograficzne. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO:

Marja Janowa Kasproviczowa „DZIENNIK”. Część III: Bunt, cz. IV.: Pojednanie (1924-26). 8-ka, str. 304. Zł 12. Dom Książki Polskiej. Pamiątki Marji Kasproviczowej, składające się z notatek, spisanych z dnia na dzień, równoległe z biegiem samego życia, są niezwykle cennym dokumentem ze względu na nieznaną, intymny materiał biograficzny, dotyczący znakomitego poety naszego, Jana Kasprovicza. Wydany obecnie tom drugi, obejmujący ostatnie cztery lata życia poety, zawiera o wiele ciekawszy okres przeżyć wewnętrznych autorki oraz końcowy okres życia i twórczości znakomitego poety. Historia tych dni, historia tych lat drugiego małżeństwa Kasprovicza, ujęta kunsztownie przez autorkę w opisy zaażreń codziennych, żyje w „Dzienniku” swem

własnym życiem i mówić będzie każdemu rozumnemu czytelnikowi, jakim poeta Kasprovicz był człowiekiem.

OSSOWIECKI CHWYCIŁ ZA PIÓRO.

Głośny jasnowidz inż. Stefan Ossowiecki, którego aresztowanie a następnie zwolnienie narobiło niedawno tyle hałasu, wydał obecnie książkę, w której chce pokazać film swoich myśli, wprowadzić czytelnika na płaszczyznę swoich odczuć i poglądów. Autor zaznacza, że stara się iść przez życie własną drogą a pisze to, w co sam mocno wierzy. Ossowiecki rozwija w dziele ten swój światopogląd i nazywa je motorem, iskrą rozpromieniającą nadchodzące tęsknoty i nadzieje ludzkości. Stron 340, cena 10 zł.

O KOLONJE DLA POLSKI.

Leon Bulowski napisał ciekawą książkę p. t. „Kolonia dla Polski”, w której rozwija polskie możliwości kolonizacyjne. Autor podkreśla naszą prawo do części byłych kolonij niemieckich i opisuje warunki bytu w Afryce. Książka zawiera 250 stron druku, 33 ilustracje oraz 16-stronnicowy atlas i kosztuje tylko 4 zł.

CZYTELNICTWO POWIEŚCI W POLSCE.

Tow. Ekonomiczne w Krakowie wydało pracę statystyczną M. J. Ziomka p. t. „Czytelnictwo powieści w Polsce w świetle cyfr”. Autor opiera się na danych z bibliotek krakowskich i na 48 stronach druku rozwija swoje poglądy na poziom kulturalny współczesnej Polski.

Życia towarzysysto.

Tow. Powst. i Wojsk. Bydgoszcz-Szewerowo - okr. XXIII. Zbiórka członków celem wzięcia udziału w uroczystości 3 Maja o godz. 8,30 przy grobie Niezanego Żołnierza.

Bydgoski Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 4 maja o godz. 20 w hotelu Lengninga. Bardzo ważne sprawy (otwarcie sezonu); komplet Tow. śpiewu im. Paderewskiego. Lekcja śpiewu 2 bm. godz. 19,30 w lokalu Karpacza 54.

Tow. Powst. i Wojsk. Bielawy-Skrzetusko. Zbiórka członków 3 maja godz. 8,30 przy Resursie Kupieckiej.

Kolejowy Klub Wioślarski. Dnia 2 bm. godzina 20 zebranie plenarne w sali konferencyjnej gmachu dyrekcji kolejowej.

S. M. P. „Promyk”. Dnia 1 bm. nadzwyczajne zebranie obu oddziałów. Obecność wszystkich druhen konieczna.

Oddział kolarzy Sokola V. Schadzka wszystkich druhow 2 bm. godz. 19 u p. Starzyńskiego, ul. Wrocławska.

Tow. Pań Miłosierdzia przy farze. Zebranie dnia 1 bm. godz. 5 po poł. w salce św. Florjana. O licznym udziale prosi zarząd.

Z. U. K. koło IV. Zebranie miesięczne 1 bm. o godz. 18 u p. Fabiszaka, ul. Jasna (róg Śląskiej).

Hallerczyści! Zebranie plenarne 2 bm. godz. 19-ta w Resursie Kupieckiej. Ważne sprawy.

Tow. Powstańców i Wojsk. „Macierz”. Zebranie miesięczne 1 bm. godz. 19 w lokalu p. Baekera, ul. św. Trójcy. Legitymacje zabrać. Klub mandolinistów „Lutnia”. Dnia 2 bm. godz. 19 wieczorek towarzyski z tańcami w Domu Czeladzi.

B. K. S. „Polonja” - sekcja pań. Gimnastyka jutro 2 bm. o g. 19 w sali ul. Konarskiego.

S. M. P. „Przedświt” - oddz. młodszy. Dnia 1 bm. godz. 7 zbiórka pierwszego zastępu w ognisku przy farze.

Sokol III. Posiedzenie zarządu dziś, 1 bm. o godz. 19,30.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne 2 bm. godz. 19,30 w sekretarjacie, ul. Sienkiewicza 39. Sympatycy mile widziani. W tym samym dniu obchód 3 Maja. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejszy udział członków.

Tow. Uczniów Kupieckich urzęda 2 maja uroczystą akademię dla uczczenia konstytucji 3 Maja. Program bardzo urozmaicony. Uprasza się członków o gremjalne przybycie wraz z rodzicami. Goście i sympatycy bardzo mile widziani.

„Szopen”. Lekcja śpiewu w poniedziałek i piątek o godz. 19,30 u p. Kleinerta, ul. Wrocławska.

Tow. Uczeń Handlowych. Dnia 2 bm. o godz. 7,30 w sali Lengninga akademja ku uczczeniu konstytucji 3 maja. Uprasza się o wzięcie gremjalnego udziału.

Bank Polski płacił w dniu 1 maja za:	
dolary amerykańskie	7,70
funtów szterlingów	29,95
franki szwajcarskie	171,67
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	195.—
guldeny gdańskie	173,72
liry włoskie	36,07
florenty holenderskie	357,30

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 4. 1933 roku.
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,00
Pszonica	36,00—37,00
Jęczmień 681—691 g/l	14,25—15,00
Jęczmień 643—662 g/l	13,75—14,25
Owies	11,25—11,75
Mąka żytnia 65% wł. worki	27,50—28,50
Mąka pszenna 65% wł. worki	55,50—57,50
Otreby żytnie	8,50—9,25
Otreby pszenne	9,00—10,00
Otreby pszenne (grube)	10,25—11,25
Gorzyczka	46,00—52,00
Wyka łatowa	11,50—12,50
Peluszka	11,00—12,00
Groch Victoria	21,00—23,00
Łubin niebieski	6,00—7,00
Łubin żółty	8,00—9,00
Seradela	10,00—11,00
Ziemniaki jadalne	1,70—1,90
Ziemniaki fabr. za kilo %	11

Ogólne usposobienie spokojne.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmje się do godziny 9.

POLECENIA

Stoły
domowe okrągłe i inne do jadalni poleca korzystnie Stolarnia, Pomorska nr. 37, w podw. (4670)

Wózki
dziecięce najtaniej Dworcowa 25, II ptr. (4653)

Suche (7925)
szczapy olszowe, sosnowe i trociny suche po cenach najniższych poleca Składnica Materiałów Opalowych, Jackowskiego 3.

SPRZEDAŻ

Rower (7914)
wóz rzeźniczy na resorach i roboczy pojedynczy sprzedam. Szubińska 65.

Okazja
Głośnik radiowy, Radjofox, BanioGITARA, Omega srebrny męski, złoty damski brązolśtokowy, pierścione damski brylantowy, kanapy restauracyjne, maszyna do kawy, 2 lustra stojące wszystkie przedmioty w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Of. pod „Tanio” Dzien. Bydg. w Inowrocławiu. (7955)

Garnitur
dla dzieci stolik i krzesła na sprzedaż. Zduńny 12, stolarnia. (4657)

Bliurko
męskie, jadalnie tanio sprzedam Lipowa 12.(4679)

Na
sprzedaż. Waga decymalna 250 kg., krzesło na bieżunach z pluszem. Szpichlerna 2, m. 18. (7924)

Okazyjnie
duży obraz olejny, bowla, 12 talerzyków kryształ, radio 4 lamp., 2 piścionki brylantowe sprzeda za połowę ceny. Długa 43, I lewo. (7913)

Dywan
sprzedaż Sienkiewicza 24, mieszk. 5. 4650

Jadalnie
kuchnie najtaniej Trzeciogo Maja 10. 4672

LEKCJE

Angielskiej (4645)
konwersacji nauczam. Filja Dzien. „Bystrość”.

POSADY WOLNE

Praktykantka
biurowa z znajomością książkowości i ładnym piśmem potrzebna. Zgłoszenia „W. K.” do Dzien. Bydg. (7923)

Piekarz-cukiernik
dobry fachowiec potrzebny. Grunwaldzka 60. (7911)

Pomocnika
fryzjerskiego damsko-męskiego poszukuje. Śniadeckich 21. (4660)

Dziewczę
do posługi. Dworcowa 2, m. 6. (4654)

Paniencie
zaufana do praktyki biurowej, później posada, poszukuję. Adres wskuże Dziennik. (7890)

Kucharka
piewszorzędna tylko z praktyką w pensjonatach może się zgłosić Garbary 9, m. 3 godz. 18—20, pisemne zgł. Orłowo Morskie, Czerwony Dwór. (7942)

Samodzielna
służąca do wszelkich prac domowych potrzebna. Gdańsk 86, m. 2. (4665)

SKLEPEM BEZ WYSTAWY
jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism

Służąca
znająca pracę restauracyjną potrzebna zaraz. Kawiarnia Europa Gdańska 10. 4658

Dwie
bufetowe z małym zabezpieczeniem zaraz mogą się zgłosić. Sobieskiego 9 mieszk. 3, pomiędzy godzina 2—4. 4674

Chłopak
rutynowany do rozwożenia pieczywa potrzebny zaraz. Piekarnia Gdańska róg Świętojańskiej. (4661)

Posługaczka
może się zgłosić. Śniadeckich 32, m. 10. (4681)

Potrzebna
dziewczyna która pracowała przy nikiowaniu. Gdańska 73. (4667)

Dochozująca
posługaczka zgłosi się zaraz. Artystyczna Tkalnia Kilimów „Zet-Ge”, Kordeckiego 19. (7945)

Młoda
gosposia lub czysta dziewczyna z gotowaniem do prowadzenia całego gospodarstwa, potrzebna od 15 maja na leśniczówkę do samotnego pana za małą kauceją. Zgłoszenia z fotografią pod „Młoda” do Dziennika. (7932)

POSADY POSZUKUJĄ

Młoda
nauczycielka absolwentka uniwersytetu, ukończony francuski, poszukuje posady od 1. VII. Zgłoszenia Dzien. Bydg. „569”. (7947)

DZIERŻAWY

Zakład (7950)
wulkanizacyjny kompł. zaraz do wynajęcia wzgl. na sprzedaż. Nakielska 22, m. 4.

Dzierżawa
42 morgi. Objęcie 1.500. Wiadomość Gburczyk, Jackowskiego 36. (4663)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania (4669)
4-5 pokojowego poszukuje w okolicy od prawej strony Gdańskiej w stronę Bielowek. Zgłosz. do filji Dworcowa 5 pod „Inżynier B. K.”

Mieszkania WOLNE

Cztero-pokojowe
łazienka miesięcznie 65,— Wiadom. Cieszkowskiego 20, biuro. 4649

4 pokojowe
komfortowe mies. 80 zł. Śniadeckich 12—2. (4652)

3 pokojowe
kuchnia, 50 zł mies. Śniadeckich 18. (4651)

Mieszkanie
trzy-pokojowe wolne. Kujawska 9. (4648)

POKOJE WOLNE

2 umeblowane
pokoje, kuchnia, piwnica u samotnej pani od 15. V. do wynajęcia. Gdańska 125, I p. lewo. (4498)

Lepszy (4666)
pokój. Pomorska 35, m. 3.

Pokój
umebl. tanio wynajmę. Kanałowa 15, m. 1. (7958)

Dobrze
umeblowany pokój. Jezuicka 10, II ptr. (7928)

Pokój
umeblowany do wynajęcia Sienkiewicza 45, m. 3. (4678)

Pokój (8640)
2 panom. Matejki 12—2.

Pokój
ewent. obiady, używanie kuchni. Cieszkowskiego 8—3. (4671)

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 15, m. 5. (4668)

Pokój
Śniadeckich 10, m. 5. (4642)

Pokój
umeblowany do wynajęcia Gdańska 81, II ptr. (4677)

2 pokoje
kuchnię wynajmę. Srebrna 55, Jachoice. (7948)

Pokój
umeblowany. Gdańska 52, parter. (4655)

Pokój (4664)
Dworcowa 25, I ptr. prawo.

Pokój
Chocimska 20. (4756)

POŻYCZKI

600 zł
poszukuję na 1 1/2 procenta miesięcznie, gwarancja zapewniona. Of. pod „600” do Dz. Bydg. (7918)

POŻYCZKI
10 do 20 tys. zł poszukuję na I hipotece wartości 180.000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „10—20”. (7930)

RÓŻNE

Panią
w granatowym płaszczu i kapeluszu słomkowym, która w towarzystwie pani i pana siedziała przy oknie u „Berendta” w sobotę 29. 4. o 5-tej po południu, prosi uprzejmie o adres pan z sąsiedniego stolika. Zgłoszenia Dziennik „Szatyn 32”. (7945)

MATRYMONJALNE

Zapoznam
starszą lepszą panią, cel matrymonjalny. Of. Dzien. pod „Jesień”. (7940)



R. i. p.

W sobotę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 4.30 po poł. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka i nieodżałowanej pamięci teściowa i babcia s. p.

z Miśkiewiczów

Marja Kaluschke

przeżywszy lat 76, o czym zawiadania imieniem strokanej rodziny

ks. Alojzy Kaluschke, prebendarz.

Czeigodnych konfratrów proszę o Memento we Mszy św. za duszę ukochanej matki.

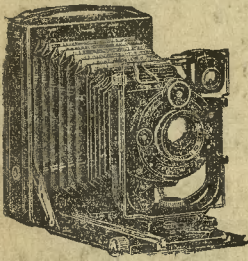
Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1933 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Farnej 2 w środę o godzinie 5-tej po południu, nabożeństwo żałobne w kościele pojezuickim w czwartek o godz. 9.30, poczem nastąpi złożenie zwłok na cmentarz. (7953)

Dbający o zdrowie piją tylko wodę min. nat. alk. stołową

OSTROMECKO

FOTO-KAMERA



właśc. Cz. Powatowski
specjalny magazyn aparatów i przyborów fotograficznych
poleca (7952)
po cenach sejsle fabrycznych aparaty, błony, klisze, papiery oraz wszelkie przybory fotograficz.

Bydgoszcz ul. Dworcowa 7

TAPETY najtaniej! Pomorska 9.

Silny ciężki

Koń roboczy

celem kupna poszukiwany. (7954)

„Impregnacja“ Bydgoszcz Marszałka Focha 4.

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Zalałowska, 3-go Maja 20. (19416)

Wszelkie wygrane wypłaca się natychmiast!

Baczność!

SZCZĘŚCIE WZYWA

Śpiesz natychmiast do tutejszej najszcześniejszej kolektury

„Uśmiech Fortuny” Pomorska 1

i kup los 1-szej klasy 27-ej Loterii, a zdobędziesz bogactwo! — Czwartka losu kosztuje tylko 10.— złotych. — Ogólna suma wygranych 27-ej Loterii wynosi 24.800.000 złotych, z główną wygraną w szczęśliwym wypadku 2.000.000 złotych. Pamiętaj! Tysiące rodzin w Bydgoszczy i okolicy zawdzięcza swój dobrobyt jedynie szczęśliwym losom nabytym w kolekturze 7929

„Uśmiech Fortuny“ Bydgoszcz, ulica Pomorska nr. 1.

Zamówienia prowincjonalne załatwiamy odwrotnie.

Clagnienie klasy 1-szej trwa 6 dni.

Clagnienie jutro 18 maja r. b.

Tel. 1102 **Picadilly Dancing** Tel. 1102
Dziś całkowita zmiana programu
Znakomity **Balet Fabczyńskiej, Warszawa**
Orkiestra Z. Orłowskiego.
Początek o 10 wiecz. Otwarty do rana.
Ceny niższe. (7956)

Cukiernia i Kawiarnia
dobrze zaprowadzona w najlepszym punkcie dużego miasta garnizonu dla zdolnego fachowca na sprzedaż. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Grudziądz pod „15.000 K. A.“ (7938)

Ostatnie **Nowości Wiosenne!**
Kapelusze. Krawaty (7941)
Koszule wierzchnie i sportowe
oraz wszelkie artykuły męskie **najtaniej**
A. Nozdrzykowski
Bydgoszcz, Mostowa 5.

POLECENIA

Belki
kantówkę i szalówkę w różnych grubościach i długościach, zdrowy materiał oddaje tanio z dostawą na budowę. Tartak Marjański, Edmund Machnikowski, ulica Toruńska 93 — 99, tel. 792. (6206)

Szalówki (7314)
suche oddaje tanio Suligowski, Chodkiewicza 22.

Leżanki
kanapy tanio. Tapicernia, Marszałka Focha 32. (7490)

Tapczany (7473)
otomany tanio. Tapicernia, Marszałka Focha 32.

Okowita
do rozdziału nadeszła, dykty i forniry po niższych cenach. Składnica surówców dla stolarzy, Grodzka 21, tel. 492. (7922)

Wózki (7943)
dziecięce najnowsze modele najtaniej. Długa 5.

Jadalnie
sypialnie, kuchnie poleca po znacznie niższych cenach. Dogodne warunki sploty. Poznańska 21. (7721)

SPRZEDAŻE

Okazja!
Za 1000 sprzedam dobrą kolonjalkę zaraz. Adres Dziennik. (7916)

Plac
budowlany sprzedam. Koszka 62. (7750)

Samochód
Pontiac, 4 drzw. limuz. prawie nowa, 6 cyl. za gotówkę na sprzedaż. Cena 5.000.— zł. Bydgoszcz, Poznańska 21. (7720)

Dywan (7893)
recznie tkany wielkość 360x460 tanio sprzedam. Cieszkowskiego 12. m. 2.

Traktor (7892)
do orki i młócki zamienie na motor 8—10 k. Mazurek, Nakło, probostwo.

Place (7898)
budowlane sprzedam. Czyżkówko, Przejazd 7.

Mocny rower 50 zł. Długa 65, warsztat. (7900)

Biurka
stoły, kanapę, łóżka, kuchnie sprzedam tanio stolarnia Nakielska 15. (7888)

Maszyna
do pisania „Remington” nr. 7 tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 52, Drogerja. (4632)

Jadalnia
piewszorzędna. Lokietka 9, II ptr. (7890)

Wózek (4641)
dziecięcy modny sprzedam. Gdańska 121 — 6.

Cynkowe beczki od 200 litrów, prasę do wyciskania soków sprzedam. Nakielska 45, m. 5, tel. 411. (4608)

Jałowice
rasowa, wysoko cielna sprzedam lub zamienie na tłusta. Strzelecka 45. (7926)

Wózek
dziecięcy sprzedam. 20-go Stycznia 14, m. 2. (7909)

Sypialkę
solidne wykonanie, tanio sprzedam. Grudziądzka 23 podwórze. (7917)

KUPNA

Prasę
używaną do bułek kupię. W. Julkowski, Debiniec poczta Lipiny powiat Chodzież. (7891)

Umywalkę
lepsze łóżko, stół i parę krzeseł kupię. Zgłoszenia natychmiastowe pod „Mało używane” do filji. (4635)

Walce (7931)
pojedyncze używane w dobrym stanie 400—600x300 m/m. kupię. Oferty z ceną Strojny, Bolszewo, Morski.

Motocykl
z przyczepką w dobrym stanie kupię. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „P. M.” (4522)

POSADY WOLNE

Bufetowa
i uczennicę do kuchni poszukuje Resursa Kupiecka, Jagiellońska 13. (7919)

Ogrodnik
zaraz potrzebny. Gdzie wskaże Dzień. Bydg. (7908)

Potrzebna
ładna inteligentna panienka do obsługi gości. Adres wskaże filja. (4633)

Potrzebne
szteperki zaraz. Zgłosić się Długa 44, I ptr. (7887)

Wolontariusz
do lakierni potrzebny. Hetmańska 28. (4631)

Prasowaczka
potrzebna. Radomska, Sniadeckich 32. (4636)

Poszukuje
natychmiast przykrawacza, ewikierkę lub ewikiera. Fabryka obuwia „Mary”, Wysoka 36. (7915)

Chłopiec
wymowny, śmiały potrzebny. Gdańska 69, m. 1. (7934)

Kobieta
do lekkiej pracy potrzebna. Gdańska 69, m. 1. (7933)

POSADY POSZUKUJĄ

Rutynowana
bufetowa szuka posady. Łask. oferty proszę kierować pod „Rutynowana” do Dzien. Bydg. (7889)

DZIERŻAWY

Poszukuje (7903)
dzierżawcy małego domku z ogrodem. Zgłoszenia do Dzien. pod „Urządnic 4”.

Dzierżawę (7883)
obejmę piekarnię w pełnym biegu zaraz. Oferty Dz. Bydg. pod „O. B.”

Wydzierżawie
sklep kolonialny i sprzętów kuchennych zaraz. Oferty Dzien. Bydg. pod „Sklep”. (7937)

Składu
kolonialno - delikat. ruchiwej ulicy chętnie z mieszkaniem poszukuje zaraz. Zgł. Dz. Bydg. pod „770”. (7895)

Poszukuje
skład kolonialny w dobrej polozeniu na wiosce lub w mieście. Wyczerpujące oferty z podaniem czynszu pod „Solidny” do Dzien. Bydg. (7894)

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokojowe
mieszkanie poszukuje. Zgłoszenia do Dzien. pod „Urządnic etatowy”. (7904)

MIESZKANIA WOLNE

1—2 (7897)
umeblowane, kuchenka. Malborska 5, gospodarz.

Komfortowe
6 pokojowe mieszkanie z centr. ogrzewaniem wyremontowane od 1. 7. rb. do wynajęcia ul. 20 Stycznia 20 r. nr. 3. (7844)

Czteropokojowe
z wygodami, słoneczne. Nowogrodzka 12. (7927)

Mieszkanie
komfortowe, kiosk, skład wynajmę. Długa 5. (7944)

Pokój (4673)
z kuchnią w willi do wynajęcia. Of. filja Dzien. Bydg. pod „Bezdzietnych”.

POKOJE WOLNE

Pokój
małżeństw. Lokietka 12, mieszk. 5. 4680

Mały
pokoik tanio. Chrobrego 16—4. 4676

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 31, m. 7. (4647)

Pokój
umebl. dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia. Matejki 5, m. 5. (7949)

3 pokoje
umeblowane. Św. Florjana 3, mieszk. 6. (7905)

Pokój
umeblowany. Przyrzeczce 1, I ptr. (7896)

Pokój
ładny, niekrepujący. Dolina 7, 3. (7899)

Pokoje
obiady. Matejki 5—6. (7901)

Pokój
do wynajęcia. Nowy Rynek 6, m. 2. (7906)

Dwa
pokoje do wynajęcia. Sobol, Mazowiecka 13. (4634)

Pokój
umebl. duży zaraz wynajmę, łazienka, kuchnia. Poznańska 14, m. 6. (7627)

Pokój
umeblowany, osobne wejście, jednej lub dwom osobom wynajmę. Dworcowa 47, mieszk. 1. (4637)

Tanio
dobrze umebl. pokój. Garbary 19, m. 2. (7910)

Pokój
umebl. do wynajęcia 2 pań Długa 45, m. 2. (7935)

Ładny
pokój do wynajęcia. Gdańska 27 m. 13. (4599)

Pokój
Garbary 18, m. 4. (7920)

Pokój
umeblowany. Chwykowo 12, m. 7. (7921)

Sympatyczny
pokój. Cieszkowskiego 10, mieszk. 10. (4646)

Umeblowany
pokój. Cieszkowskiego 9, mieszk. 11. (4643)

Pokój
do wynajęcia. Sienkiewicza 16, m. 15. (4638)

Pokój (4659)
Kaszubska 16, gospodarz.

Ładnie (7482)
umeblowany pokój dla inteligentnego pana lub pani ewtl. z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5.

Doży
ładnie umeblowany pokój z dwoma łózkami dla inteligentnych pań lub panów do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I lewo. (7483)

Pokój
umeblowany z 1 lub 2 łózkami do wynajęcia. Pomorska 14, m. 1. (7570)

Pokój
umebl., oddzielne wejście, duże biurko, elektryczność. Cieszkowskiego 17, m. 2. (4512)

Pokój
umeblowany, słoneczny z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia, telefon w domu. Kościuszki 25, mieszk. 1. (7764)

Pokój
umeblowany tylko solidnie osobie. Dworcowa 73 m. 3. (7936)

Pokój
Poznańska 9, m. 8. (7912)

Pokój
Dworcowa 3. (4662)

Tani (4639)
pokój. Gdańska 95 — 3.

RÓŻNE

W „Ameryce“
już prohibicji niema Restauracja, Gdańska 46 i poleca wódki wyborowe, konjaki, likiery, dobrze pielęgnowane wina i piwa oraz konkurencyjne obiady, kolacje. Koncert radjofoniczny. Lokal otwarty do rana. (7907)

Poszukuje
wspólnika do hodowli pieczarek 3.000 zł. fachowiec na miejscu, pod kierunkiem profesora Teodorowicza. Of. filja Dziennika „Wspólnik”. 4565

5000.—
oddam, szukam posadę, dzierżawę młyna, interesu. Zgłoszenia „Pewna egzystencja” Dziennik. (7747)

Ostrzeżenie.
Za długi męża mego Stanisława Napierala nie odpowiadam. Irena Napieralowa. (7619)

Zgubiono
lourgnion, niedziela, Gdańska. Znalasę proszę oddać w filji Dziennika za nagrodą. (4644)

JUŻ SIĘ ZNA.



— Uważaj chłopcze, zaraz wyleci ptaszek!
— Nie gadaj pan głupstw, niech pan ostro nastawi, wkłada płytę i knypśnie. Ja sam mam aparat.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 98 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.